Nr. 136. **Sobota, 17 Czerwca 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej, mianowicie:*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1893 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 „	— „
	kwartalnie	2 zł.	50 ct.
	miesięcznie	— „	84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 „	30 „
	kwartalnie	3 zł.	15 ct.
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego rozporządzenia ma być noszoną po ś. p. Jego Królewskiej Wysokości Maksymilianie Emanuelu księciu Bawarskim, żałoba dworska, począwszy od czwartku, dnia 15 czerwca b. r., przez sześć tygodni z następującemi odmianami:

Przez pierwsze dwa tygodnie, od 15 aż do włącznie 28 czerwca ciężka, a przez dalsze cztery tygodni, od 28 czerwca aż do włącznie 26 lipca 1893, lżejejsza.

P. Minister handlu zamianował kontrolora pocztowego Władysława Ulanowskiego w Jarosławiu kontrolorem kasy pocztowej w Przemyślu; oficyałów pocztowych Alfreda Sadlera i Adama Dwornikiewicza kasyerami, a Jana Jabłońskiego kontrolorem kasy dyrekcyi poczt we Lwowie; dalej kontrolorami pocztowymi oficyałów pocztowych: Szymona Łękawskiego w Stanisławowie, Władysława Hruszczewskiego we Lwowie, Ludwika Gailla w Brodach, Antoniego Szałkiewicza we Lwowie, Augusta Tresslera w Krakowie, Zenobiusza Szałowskiego w Przemyślu, z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych; Ludwika Braitera we Lwowie dla Tarnopola, Mikołaja Maksymowicza w Kołomyi dla Kołomyi, Wiktora Skrzyńskiego w Krakowie i Jana Templego w Stryju dla Tarnowa, Józefa Schreibera we Lwowie dla Lwowa, Gustawa Cordier de Löwenhaupt we Lwowie dla Tarnowa, Wincentego Buszmińskiego w Buczaczu dla Rzeszowa, Karola Łukasiewicza i Onufrego Diakowicza we Lwowie dla Jarosławia;

następnie kasyerami pocztowymi, oficyałów pocztowych: Józefa Kaweckiego w Samborze dla Sambora, Ignacego Szymańskiego w Krakowie dla Krakowa, Juliana Milskiego we Lwowie dla Białej, Aleksandra Wierzbickiego w Tarnowie dla Tarnowa, Jędrzeja Dutkiewicza we Lwowie dla Stryja, Leona Duńczewskiego w Buczaczu dla Buczacza, Józefa Wolańskiego we Lwowie dla Brzeżan, Norberta Hirschberga we Lwowie dla Złoczowa, Onufrego Hołowińskiego w Krakowie dla Podwołoczysk, Franciszka Pająka w Przemyślu dla Sanoka, Emila Wysockiego w Rzeszowie dla Rzeszowa i Jana Pałowskiego we Lwowie dla Bochni;

nareszcie kontrolorami kasy pocztowej oficyałów pocztowych: Feliksa Piotrowicza w Stanisławowie, Tytusa Karszniewicza w Krakowie, Józefa Greissa w Tarnopolu, Stanisława Dańca w Nowym Sączu z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych; Franciszka Füllera we Lwowie dla Rzeszowa, Mieczysława Kaczanowskiego w Kołomyi dla Kołomyi, Antoniego Wyspiańskiego w Krakowie dla Krakowa, Włodzimierza Jaworskiego we Lwowie dla Stryja, Jana Gromnickiego w Krakowie dla Brodów, Franciszka Dudka w Przemyślu dla Białej, Konrada Compla w Tarnowie dla Tarnowa, Maryana Mańkowskiego w Jarosławiu dla Jarosławia i Teodora Baczyńskiego we Lwowie dla Podwołoczysk.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 czerwca.

Ostatnia mowa na zebraniu Młodoczechów, przewódcy tego stronnictwa, dr. Gregra, była ponownym wybuchem wzmagającego się stopniowo fanatyzmu, gloryfikacyą tych gwałtownych scen w Izbie poselskiej w dniu 17 maja, które stały się powodem nagłego zamknięcia reprezentacyi krajowej. Jeżeli należy ubolewać z powodu nieposzanowania przez Młodoczechów legalnych stosunków i zamącenia u nich pojęć o porządku i regułach przyzwoitości, to tem bardziej musi dotykać i oburzać to ciągłe podżeganie przeciw szlachcie czeskiej i ludności niemieckiej, to systematyczne rozdmuchiwanie przeciw nim namiętności, to dążenie do proskrybowania przeciwników politycznych i napiętnowania ich jako zdrajców kraju. Im wszakże zuchwalej występuje partya młodoczeska, im mniej objawiają jej przewódcy ochoty do wejścia na drogę legalną, tem wyraźniej daje się dostrzegać po stronie innych partyj zrozumienie swych obowiązków i tendencye pozostania w granicach wskazanych prawnymi stosunkami. Według informacyj z kół wiarygodnych, Rząd po ostatnich debiutach Młodoczechów mniej niż kiedykolwiek myśli o zarzuceniu ugody, owszem uważa za swój obowiązek stać przy niej dopóty niewzruszenie, dopóki nie odstąpią od niej wszyscy kontrahenci. Rozprawy w Sejmie czeskim dowodzą, że Rząd dołożył wszelkich możliwych starań, aby ugodę posunąć przynajmniej o

---

5)

POLUBOWNA UGODA

POWIEŚĆ

PRZEZ

ABGAR-SOŁTANA.

I.

(Ciąg dalszy).

— Bóg z tobą doniu! — zawołał przestraszony starzec, zbliżając się do niej i kładąc jej rękę na rozpalonej głowie. — Bóg z tobą! W lesie on nie kradł, brał, bo mu się zdawało, że mu się do czynszu w dodatku należy, a ja, żeby go nie drażnić, poszedłem sam do pana leśniczego i za każdy patyk, co on wziął, zapłaciłem, zapłaciłem ciężko zapracowanym groszem.

Słuchając słów ojca, uspokoiła się trochę Hanka, łzy tylko gradem ciekły jej z oczu; łkając jeszcze z lekka, rzuciła znowu staremu pytanie:

— A te konie, co żydzi tu po nocach wodzą?

— Bóg jego wie! — mruknął Jan. — On powiada, że to jego znajomi kupcy na noc się wpraszają.... Może i prawda? bez dowodu sądzić bliźniego, nie dopiero męża — grzech.

— Uderzył mnie! — zawołała znowu, a oczy się jej zaiskrzyły, jak gwiazdy w mroźną noc styczniową; twarz spłonęła suchym gorączkowym rumieńcem. — Ja mu tego nie zapomnę! — dodała po chwilowym namyśle.

— Gniewu bożego nie wywołuj! — zawołał starzec, prostując znowu swą pochyloną już wiekiem, niezwyczajnie wysoką postać. — Żoną mu jesteś, znieść musisz! Jego prawo!

— Czego mi hańbę w oczy zarzuca?

— Przyczyny córko mu nie dawaj! — rzekł wpatrując się bacznie w jej oczy. — Nasz dziedzic teraźniejszy, Boże mu przebacz i daj opamiętanie, nie taki, żeby uczciwa kobieta mogła się z nim wśród lasu spotykać.

— I wy tatu także! — zawołała porywczo młoda kobieta, zrywając się gwałtownie z ławy i stając przed ojcem wspaniała w swem oburzeniu, piękna, cała drżąca.

— Widziałem go przejeżdżającego! — szepnął, zmieszanym głosem Jan.

— To i co? Jeździć on może, ale nie do mnie, nie do waszej córki, nie do cudzej ślubnej żony.... Zresztą, ani mu to w głowie, nie patrzy nawet na mnie — szepnęła smutnie. — Ma innych, wiele zechce.

I opuściła znowu piękną głowę na piersi, z pobladłych ust wyrwało się mimowolnie ciężkie westchnienie. Po chwili przypadła do ojca i całując go z jakiemś niezwykłem rozczuleniem po rękach, zawołała błagającym głosem:

— Zmiłujcie się nademną! Nie naprowadzajcie wy mnie takich myśli do głowy.... Ojcze! ojcze powiedźcie i jemu i.. Ambrożemu, niech on mi nie gada takich rzeczy, niech nie nawodzi takiej dumki, która nie postała w mej duszy, w mojem sumieniu! Niech do grzechu nie pobudza, bo ludźmy wszyscy grzeszni, a dzień na dniu a myśl na myśli nie stoi.

Pochyliła się jeszcze niżej, uklękła prawie i obejmując kolana starca, całowała je namiętnie, nerwowo.

Stary zadumał się głęboko i tak pozostali chwil kilka, tworząc grupę godną dłuta wielkiego mistrza: ona klęcząca, w płaczu pogrążona, rozszalała bolem, rozpaczą i walką wewnętrzną, ukrytą, lecz nie mniej przez to męczącą; on zadumany, odgadujący co się w duszy jedynego, ukochanego dziecka działo.

Wreszcie starzec pierwszy przerwał milczenie:

— Niech ci Bóg Wszechmogący dopomaga, doniuż ty moja droga! — szepnął przez łzy; pochyliwszy się ku niej, podniósł płaczącą i na białem, gładkiem czole wycisnął spokojny, ojcowską miłością przepełniony pocałunek.

Ona objęła jego wyschniętą szyję i swe gwałtownie bijące serce przycisnęła do jego wychudłej piersi.

— Nie mówił dziś z tobą? — spytał jeszcze raz starzec.

— Ani dziś, ani nigdy bez oczu ludzkich nie gadaliśmy z sobą! Tak niech mi Bóg Wszechmogący dopomoże! — odpowiedziała córka.

I znikł cień od jakiegoś czasu dzielący ojca od córki.

II.

Stary Jan dużo w życiu doświadczył.

Przymglone dziś oczy starca wiele rzeczy widziały, uszy jego wiele słyszały, lecz z dzieciństwa już miał taką naturę, że nie lubił opowiadać, co widział lub słyszał. Zaleta ta Janowa sprawiała, że w swej młodości, za życia jeszcze nieboszczyka chorążego, ojca dzisiejszego dziedzica był ulubieńcem dworu, był człowiekiem używanym do spraw wymagających największego zaufania.

Choć nigdy nie był etatowym sługą dworskim, choć zawsze uważał się za wolnego czynszownika na „Żurkowskim jarze“, jednak najczęściej gospodarstwa sam nie dozierał — prowadziła je matka jego, stara Żurkowska; on zaś ciągle był w zamku, albo z nieboszczykiem chorążym w kniejach przy łowach pomagał, albo ze znaczną sumą pańskich pieniędzy jeździł na dalekie besarabskie jarmarki, woły dla „Skarbu“ kupować; nawet kilka razy chodził z „ławkami czumaków“ do Odessy — sprzedawać pańską pszenicę.

Inni szlachcice czynszowi, z Woydałowskich dóbr, zazdrościli Janowi i łaski pańskiej i zaufania, jakiem go dziedzic obdarzał.

— Obławia się na pańskiej służbie, kabzę nabija skarbowymi „karbowańcami!“ — mawiał zazdrosny Wojciech Pielaski, który dawniej te same usługi dworowi oddawał, lecz został przez Jana wyparty z pańskiej łaski.

Jan nie nadużywał pańskiego zaufania, lecz mimo to nie źle mu się działo; pan był hojny i o zaufanym szlachcicu pamiętał.... Porosłszy w pierze, Jan sam począł z pańska jakoś wyglądać; szlachecki siermiężny „czuhaj“ zmienił na delikatną, z cienkiego sukna czamarkę i buty nosił takie same jak „pan rządca“ lub „pan leśniczy“, konia wierzchowego miał z pańskiej łaski takiego, że by na nim i nie byle jaki dziedzic z sąsiedztwa mógł się przejechać, bez szwanku dla obywatelskiej godności.

W zabawie i na pańskich usługach szybko upływała młodość Jana Żurkowskiego. dobiegał już trzydziestu lat, wąs miał su-

jeden krok naprzód, niemniej, że postanowił wytrwać na uciążliwej drodze i chce prowadzić dalej swą politykę. Jak dotąd tak i nadal liczy on na poparcie tych umiarkowanych stronnictw, które zarówno w Radzie państwa jak i Sejmie współdziałają z nim przy załatwianiu jego zadań.

Podjęcie działania zaczepnego przez Młodoczechów, którzy wypuszczają rakiety przeciw Rządowi, szlachcie i Niemcom, powinno być dla żywiołów konserwatywnych upomnieniem, aby ścisnęli jeszcze więcej swe szeregi i postępowali w zwartej kolumnie. *Fremdenblatt* nawołując w tym duchu, tak dalej pisze: Jednego byśmy jeszcze pragnęli, a mianowicie by legalność dalszej akcyi, niezbędnej dla przeprowadzenia zadań Rządu i stronnictwa konserwatywnego, została zabezpieczona przed możnością wszelakich wybryków. Skoro Młodoczesi rozbili Sejm krajowy, należy skierować wszystkie starania ku zupełnemu przywróceniu legalnego porządku i nie pozostawiać partyi młodoczeskiej w mniemaniu jakoby ona była stroną zwycięską.

Chociaż stosunki w Czechach są trudne — pisze dalej przytoczony dziennik — to nie zaszło jeszcze tak daleko, aby należało napierać Rząd do rozszerzenia jego administracyjnej władzy, narzucać mu obowiązek ukonstytuowania się w trybunał, celem wyrokowania o zwyczajach i przywarach parlamentarnych, nadawać mu wreszcie władzę sądowniczą nad ciałami prawodawczemi. Stawiać parlamenty pod władzę karną Rządu i wyznaczać Rządowi misyę przywoływania ich do porządku, byłoby wytworzeniem prejudykatu nieobliczonej w następstwa doniosłości. Parlamenty powinny w sobie samych, w niczem nieskrępowanej swej organizacyi, w odwadze swych członków, w stanowczości swych stronnictw — słowem środkach wyłącznie parlamentarnych szukać i znaleźć osłonę i samopomoc. Zamieszki czeskie nie powinny robić wyłomu w zasadach.... Najlepszą i najgodniejszą odpowiedzią na nowe proklamacye p. Gregra i na jego zapowiedzi dalszej terorystycznej polityki byłoby przedewszystkiem przywrócenie powagi Sejmu.

Plan nauki języka polskiego.

W numerze 128 i nast. dziennika *Przegląd* we Lwowie pojawił się artykuł pod tytułem: „Plan nauki języka polskiego“, w którym autor poddaje ujemnej krytyce wydany przez c. k. Radę szkolną krajową w ostatnim czasie „Plan nauki języka polskiego w gimnazyach galicyjskich i Instrukcyę dla nauczycieli tego przedmiotu“. Ponieważ w tym artykule mieszczą się twierdzenia zupełnie niezgodne z istotnym stanem rzeczy, przeto nie wdając się zupełnie w polemikę, uważamy za potrzebne stwierdzić co następuje:

Plan nauki języka polskiego i instrukcya są owocem obszernych i gruntownych narad, które toczyły się w Radzie szkolnej krajowej. Brali w nich udział nie tylko członkowie Rady szkolnej krajowej, lecz także liczni znawcy z poza grona Rady, którzy zajmują się nauką języka polskiego i jego literatury.

W układzie planu i instrukcyi Rada szkolna krajowa nie była krępowana żadnemi wskazówkami lub poleceniami ze strony Ministerstwa oświecenia. Wprawdzie w wielu punktach uwzględniono plan nauki języka niemieckiego w gimnazyach niemieckich i instrukcyę dla nauczycieli tego przedmiotu, ale jedynie dla tego, że uznano je za trafne i liczące się z potrzebami i rozwojem umysłowym młodzieży.

Wolała przeto Rada szkolna krajowa narazić się na zarzut naśladownictwa rzeczy, która w praktyce okazała się wyborną, niż próbować eksperymentów nie zawsze wiodących do celu.

Główna różnica pomiędzy planem z przed roku 1888, a obecnym, polega na tem, że historyę literatury z klasy V, usunięto i zastąpiono ją nauką poezyi i prozy. Zmiana ta nie ma na celu uszczuplenia historyi literatury, lecz liczy się z niezaprzeczonym faktem, iż nauka początkowych okresów historyi literatury polskiej dla uczniów klasy V. jest materyą zbyt trudną, ciężką i ze względów dydaktycznych i pedagogicznych niewłaściwą. Wprowadzenie zaś nauki poezyi i prozy w klasie V. będzie dobrą propedeutyką do historyi literatury, którą zajmować się będą uczniowie w klasach dalszych, a nadto zapozna młodzież tej klasy z najcelniejszymi utworami literatury polskiej i pierwszorzędnymi pisarzami wieku XIX, których dawniej poznawali uczniowie dopiero w klasie VIII. Nie potrzeba dowodzić, że tak późne zapoznanie się z najpiękniejszymi płodami ducha polskiego wywierało wpływ niekorzystny na umysły młodzieży.

Rozdzielając w sposób powyższy materyał historyi literatury, i wybierając z pomiędzy pisarzy do lektury tylko wybitniejszych, a pomijając pisarzy drugo- i trzeciorzędnych, lub traktując ich tylko pobieżnie, kierowała się Rada szkolna krajowa względami dydaktycznymi i pedagogicznymi, które układowi wszelkich planów naukowych powinny przewodniczyć. Dyskusya nad tą sprawą jest jednak otwarta, a Rada szkolna krajowa, jak zawsze, tak i w tym wypadku, przyjmuje wszelkie uwagi chętnie, i podda je gruntownej rozwadze.

Jeżeli jednak autor powyżej wymienionego artykułu, na podstawie mylnie przedstawionych faktów, podsuwa Radzie szkolnej krajowej zamiar, że dąży do uszczuplenia znajomości języka i historyi literatury polskiej u naszej młodzieży, że taka nauka nie może mieć wpływu zdrowego i wychowawczego; jeżeli wymieniając na jednem miejscu cały szereg pisarzów, których uczniowie w klasie VI poznać mają, twierdzi na drugiem, że w ciągu trzech lat tylko sześciu pisarzami zajmować się będą; jeżeli obliczając lekcye, wyznaczone na lekturę autorów, która ma być wspólną pracą uczniów i nauczyciela, wykazuje następnie, że braknie czasu do egzaminowania; jeżeli nareszcie w ckliwych grzecznościach apeluje do pomocy JE. Pana Namiestnika i Komisyi sejmowej przeciw Radzie szkolnej krajowej, choć wie bardzo dobrze, że Rada szkolna krajowa postępuje z zupełną zgodnością ze swym Przewodniczącym, a Sejm i komisya sejmowa działalność jej przychylnie oceniają, to bez przesady można twierdzić, że uwagi i insynuacye tego rodzaju nie przyczynią się w niczem do wyświecenia sprawy.

Delegacye.

(*II pełne posiedzenie Delegacyi austryackiej*).

Wiedeń, 14 czerwca.

Prezydent Windisch-Grätz otwiera posiedzenie o godzinie 11 przed południem.

Przy stole ministeryalnym PP. Ministrowie: hr. Kalnoky, generał Bauer, Kallay i komendant marynarki admirał Sterneck.

Prezydent zawiadamia, że czyniąc zadość poleceniu udzielonemu na zeszłem posiedzeniu, prosił P. Prezesa gabinetu, aby w drodze właściwej doniósł Jego Ces. Mości, iż Delegacya uchwaliła złożyć Najj. Panu najpoddańsze życzenia z okazyi zaręczyn Najd. Arcyksięcia Józefa Augusta z Księżniczką Augustą Bawarską. Jego Ces. Mość raczył oznajmić Prezesowi gabinetu, że przyjmuje do Najwyższej wiadomości ową lojalną manifestacyę i upoważnił go do zawiadomienia Delegacyi o podziękowaniu monarszem. (*Delegacya wysłuchała powyższych słów stojąc*).

Pierwszym przedmiotem porządku dziennego jest sprawozdanie komisyi budżetowej o preliminarzu wspólnego Ministerstwa spraw zagranicznych na r. 1894.

Do głosu zapisali się przeciw delegaci: Massaryk, Pacak, Adamek i Herold; za: hr. Stanisław Badeni, Menger, Pfeiffer i Ledebur.

Referent del. Dumba przedkłada swe sprawozdanie, które brzmi w główniejszych ustępach jak następuje:

Nim komisya przystąpiła do obrad nad preliminarzem wspólnego Ministerstwa spraw zagranicznych, przeprowadziła dyskusyę nad sprawami zagranicznemi austro-węgierskiej Monarchii, przy której sposobności P. Minister hr. Kalnoky złożył wywód o położeniu politycznem. P. Minister powołując się na Najw. Mowę tronową scharakteryzował położenie polityczne Monarchii w tym duchu, iż przyjazne dla sprawy utrzymania pokoju czynniki, jakie ujawniły się w ciągu kilku lat ostatnich istnieją bez przerwy i że zaufanie do dalszego trwania pokoju ciągle się zwiększa. — Pomimo to wszakże trwa jeszcze ów stan, który nakazuje baczyć pilnie na własne siły i na pogotowie wojenne, co jest koniecznem w interesie bezpieczeństwa Monarchii i zabezpieczenia pokoju. W obec tego Rząd widzi się zniewolonym żądać nie tylko na r. 1894 lecz i na dalsze lata wyższych kredytów na cele wojskowe. Na zapytanie jednego z członków komisyi, czy obecna chwila nie nadaje się do wzięcia pod rozwagę kwestyi ogólnego rozbrojenia, mógł p. Minister tyle tylko odpowiedzieć, że myśl ogólnego rozbrojenia nie ma żadnych widoków urzeczywistnienia w najbliższej przyszłości, ani też można marzyć aby w obecnych stosunkach mogła być wykonana. Dopóki nie będzie wykluczona ta ewentualność, iż możemy znaleźć się w obec niebezpieczeństw grożących wstrząśnieniem podwalin Państwa, dopóty obowiązkiem jest Rządu rozwijać dalej z całą energią organizacyjne ulepszenia i wojskowe zarządzenia, by utrzymać uczucie bezpieczeństwa na wszelkie wypadki, a dopóki inne mocarstwa nie zaniechają wojskowych przygotowań, muszą Austro-Węgry i ich sprzymierzeńcy liczyć się z tą koniecznością. Byłoby już wielką zdobyczą, gdyby powiodło się osiągnąć przynajmniej zastój w uzbrojeniach.

Wedle wywodów Pana Ministra, ugrupowanie polityczne, na którem opiera się nasza polityka, mianowicie nasze przymierza nie doznały żadnej zmiany, a i z innemi także państwami utrzymujemy możliwie przyjazne stosunki i znajdujemy w tej mierze wszechstronne odwzajemnienie. Chociaż także, co się tyczy Rossyi, nie ma zgoła nic takiego, coby mogło budzić wątpliwości, uważał Pan Minister za potrzebne, ze względu na ważność tego sąsiedztwa, zaznaczyć ze szczególnym naciskiem, że nasz stosunek do Rossyi, zwłaszcza do jej monarchy i rządu, jest bardzo przyjazny, a Pan Minister spodziewa się, że stosunek taki utrzyma się nadal. Co się tyczy kwestyj wschodnich, podniósł Pan Minister, że tutaj nastąpiło pewne uspokojenie, a na półwyspie Bałkańskim nie zaszedł żaden wypadek, któryby oddziałał na stanowisko austro-węgierskiej Monarchii. Dokonane w Serbii zmiany wywołały w kraju zadowolenie i przyczyniły się do wyjaśnienia sytuacyi i uspokojenia umysłów, z czego my, jako najbliżsi sąsiedzi, możemy tylko się cieszyć.

Sprawozdanie porusza w dalszym ciągu kwestyę traktatów handlowych z Rumunią i Serbią, wspomina o rezultatach międzynarodowej konferencyi sanitarnej w Dreznie i o pracach przedwstępnych dla reformy konsularnej taryfy należytości, i podnosi w końcu bezinteresowną, o utrzymanie pokoju zawsze pamiętającą, a zarazem o mocarstwowe stanowisko Państwa bezustannie dbałą politykę Austro-Węgier. Politykę tę, która opiera się niewzruszenie na trójprzymierzu i stara się o utrzymanie przyjaznych stosunków ze wszystkiemi mocarstwami, przyjmuje cała ludność bez zastrzeżeń, z najżywszem zadowoleniem. Komisya budżetowa, będąc z tem usposobieniem ludności w najzupełniejszej zgodzie, wnosi jednogłośnie uchwalenie wotum zaufania dla Pana Ministra i wyrażenie mu pełnego uznania z powodu jego znakomitej i skutecznej działalności.

Po krótkiem przemówieniu referenta, który położył na to nacisk, że oświadczenia Pana Ministra w komisyi były tak szczere i otwarte, iż nie dopuszczają najmniejszej wątpliwości, zabrał głos Młodoczech Massaryk.

Wyraziwszy zdanie, że Niemcy najmniej mają powodu występować przeciw przyjazni Austryi z Rossyą, przeszedł do kwestyi trójprzymierza i zauważał, że zmuszony jest poruszyć ten przedmiot w pełnej Delegacyi,

---

miasty, wzrost dęba-olbrzyma, spojrzenie czułe — a nie żenił się dotychczas.... Za dziewczętami przepadał, bałamuctwa lubił.... Nie raz bywało panna Agata, jeszcze „wyprawna“ pani chorążyny, ochmistrzyni na Woydałowskim zamku skargi na utrapionego Jana do „jaśnie pani“ nosiła, groziła, że z urzędu swego skwituje, na „łaskawy chleb“ się przeniesie, jeżeli temu zbytecznikowi pan chorąży jakiego końca nie zrobi.

— Skaranie boskie i głowy urwanie! — skarżyła się przed panią pięćdziesięcioletnia „panna wyprawna“, rumieniąc się przy tem jak szesnastoletnia dziewczyna. — Z tym Janem wstrzymania nijakiego nie ma! Rozpusta i gomorstwo straszne.

— Cóż tam nowego? — zapytywała dbała o moralność pani.

— Zawsze jedno — odpowiadała ochmistrzyni. — Aż gadać wstyd! Z romansami jego wstrzymania nie ma! Wszystkim dziewczętom w głowie przewraca. Kilka dni temu przydybałam go aż w samej garderobie, do Baśki Wrońskiej oczy zawracał; dziś rano, patrzę: Anielka gdzieś szczezła, czekam — nie ma, no już ja przez tych ośm lat naszego tu w zamku panowania poznałam wszystkie wykręty tego Jana, idę prosto w kląb za oranżeryę, a tam Boże odpuść.... sodomstwo, gomorstwo!... Piekielnik ten moją Anielkę, obejmuje a całuje, a ona ladaco nawet od ceremonii się nie broni.... Dałam ja jej romans, pono z tydzień sińce ponosi.... A z tym Janem to już do sprawiedliwości samej jaśnie pani się udaję.... Niech pan chorąży także osmagać każe, dla przykładu.

— Dobrze Agato! dobrze — wołała oburzona pani.

— Tylko żeby pan dobrze bić kazał — dodawała stara panna. — Zły przykład jak zaraza!... Nawet już kozacy do piekarnianych dziewek podłażą; stara Nastka, gospodyni, nie może ich warzochwią odpędzić.... Zwyczajnie za szlachtą i chłopstwo sobie rozbiera.

Po takiej konferencyi szła za zwyczaj pani chorążyna do męża i ze zgrozą a oburzeniem powtarzała mu słowa ochmistrzyni. Pan Henryk śmiał się tylko wesoło, bronił swego ulubieńca.

— Młody chłopak — mawiał — wyszumi się jeszcze.... Gorącą ma krew. Szlachcic! szlachcic! Pan Zurkowski — dodawał z powagą....

— To niech się ten twój szlachcic już raz ożeni! — molestowała pani. — Sam przyznasz, że nie można na rozpustę w domu pozwalać!...

— Ożeni się jeszcze, ożeni! Choć zdaje mi się, że teraz nie będzie czas na żenienie, kto wie czy nie przyjdzie pójść.... z konikiem od żłobu!

I po tych słowach zapadał zazwyczaj pan chorąży w głęboką zadumę; wzdychał ciężko i z dziwną żałością spoglądał na młodą piękną żonę. I ją w takich chwilach żal jakiś srogi chwytał i serce uciskał i łzami oczy szafirowe perlił; odgarniała wówczas z białego mężowskiego czoła bujne tu i owdzie już siwiejące włosy, i na tem drogiem czole składała ciche, smętne pocałunki. Oboje wówczas zapominali o Janie „zbyteczniku“, tylko objąwszy się czule, wzdychali smętnie i szeptali z cicha:

— Co to będzie? Co to będzie? Co nam przyszłość przyniesie?

A przyszłość była ciemna i ponura! Niby chmury gradowe, czarne i brudne, nadciągała groza na kraj cały i w górze szum złowrogi, przechodzące błyskawice, zapach siarki i wichry jakieś straszne, niszczące — zapowiadały straszną nawalnicę i w dole burzyło się wszystko, zrozpaczeni ludzie rozum tracili i zamiast kryć się i nieszczęście w spokoju i przezorności gdzieś przeczekać, rwali się do obrony, do walki. — Z rydlami i cepami w dłoniach chcieli odeprzeć pioruny, powodzie i grady straszliwe — kosami zamierzali godzić w chmury.

Wkrótce nastał taki czas, że Jan, choć by nie chciał to musiał o miłostkach zapomnieć. Do własnej chaty nie zaglądał już nawet, a w zamku woydałowskim gościem bywał tylko.... I to, gdy nocą zdrożony, często obmokły lub obmarznięty przyjeżdżał, to nawet nie szedł do ochmistrzyni o posiłek prosić, tylko kazał Piotrowi chorążego budzić, i tak zmoczony, do dyabła bardziej niż do człowieka podobny, szedł do pańskiej sypialni i godzinami całemi tam czasem przesiadywał. Co oni tam z sobą robili? Tego nikt w zamku nie wiedział. Czasem pan dzwonił i kazał Piotrowi przynosić co najstarsze wina i pańskie potrawy.... Raz nawet przez drzwi Piotr zobaczył, że Jan jak długi leżał rozciągnięty na kanapie i chrapał, chrapał w obec jaśnie pana, a on, sam dziedzic, poduszkę mu pod głowę podsuwał.

Po takiem nocnem przybyciu, nigdy prawie Jan do rana w zamku nie dosiedział: zazwyczaj zmieniał konia i nim słońce zaszło jechał gdzieś znowu.... wówczas już i koniuszy Bazyli złorzeczył Janowi, że mu wszystkie najlepsze konie pozajeżdża.... Ochmistrzyni zaś Agata, broniła go utrzymując: że to w pańskiej służbie, więc niech licho i konie nawet bierze.... wszak konie są pańskie nie Bazylego.

Dziwne to i tajemnicze życie nie służyło Janowi: wychudł strasznie; wysoka jego, lecz tęga i rozrośnięta postać, zmieniła się do niepoznania stał się podobny do tyczki długiej a cienkiej; twarz ogorzała od słońca i wiatrów, zbiegła się, ściemniała — zrobiła się podobna do uschniętego owocu.... Dziewczęta już zanim nie szalały — Agata nie narzekała....

Niezwykłe to wreszcie były podróże, w których on czas przepędzał, dziwnie mu się też w nich wiodło: razu pewnego przyjechał postrzelony w bok, na okulawionym — przez pchnięcie lancą — koniu; innym razem koń, na którym przyjechał, koń piękny i wielkiej wartości, padł zgoniony w zamkowej bramie i zastygł w kwadrans potem, a pan chorąży nawet słowa za to nie powiedział....

Ludzie najrozmaitsze opowieści snuli sobie na ten temat.... Byli i tacy, którzy „coś wiedzieli“, dla których postępowanie Jana nie kryło się w cudackiej formie nocnych awantur; byli jednakże i tacy, którzy go o różne niegodne zajęcia posądzali i dziwili się bardzo, że dziedzic do tego dopuszcza a nawet dopomaga....

Wreszcie tajemnica stała się jawną dla wszystkich.

Chmury ściągające się ze wszech stron, zebrały się razem w jeden, zniszczeniem brzemienny wał, który zawisnąwszy nad biedną ziemią — zionął gradem i gromami.... Wojna się rozpoczęła! Wojna straszna, zażarta, bratobójcza! Na wojnę tę szli starcy, szły i dzieci.... szły niewiasty nawet.... Od gór wysokich, hen w dal aż po modre fale mórz, po czarne ściany puszcz rozległ się głos rozpaczy, głos zemsty bezsilnej.... Napróżno starsi wstrzymywali, napróżno błagali — nic nie pomogło.... Wojna się zaczęła.

Na tę wojnę poszedł dziedzic woydyłowskiego zamku i przyległych włości, pan chorąży; Jan poszedł z nim.... Poszło wielu innych panów i szlachciców i dworskich kozaków. Poszli najbliżsi, najmilsi zamkowi sąsiedzi: szwagier pański, pan Karol Odrowąż, pan Antoni z Hrehorówki, pan Adam z Hoholnik. . . . . .

(Ciąg dalszy nastąpi).

gdyż Młodoczesi w skutek nietaktu pewnego deputowanego, zostali wykluczeni z komisyi.

W tem miejscu prezydent przerywa mowcy, oświadczając, iż sprawę tę uważa za załatwioną i skończoną. Prezydent prosi p. Massaryka a niemniej następnych mowców, aby do tego przedmiotu nie powracali.

P. Massaryk zaznaczył dalej, iż trójprzymierze, głównie w skutek militarnej swej cechy, budzi nieufność ku sobie w najszerszych kołach. Następnie polemizował z pojawiającemi się w Niemczech zapatrywaniami, jakoby Austro-Węgry pod względem wzmacniania swej siły wojskowej nie dopełniały ciężących na nich obowiązków. Jeśli się uwzględni siły materyalne i stosunek ciężaru podatkowego w Austro-Węgrzech, w porównaniu z Niemcami, to dojdziemy do przekonania, że właściwie pod względem wojskowym Niemcy mniej czynią od nas.

Także zaufanie do trójprzymierza jest ze strony Niemiec słabsze, niż ze strony Austryi. Wszak rozwiązanie parlamentu niemieckiego jest tylko wypływem nieufności do aliansu.

Co się tyczy Czech, to tam wierzą silnie, że trójprzymierze głównie stoi na straży interesów niemieckich przeciw Francyi. Mowca spodziewa się, że P. Minister udzieli wyjaśnień co do niejasnego stosunku z Włochami; stwierdza, że 65 dziennikom włoskim odjęto w Austryi debit pocztowy, następnie omawia spory słowiańsko-włoskie, zwłaszcza w Dalmacyi, podnosząc, że ujawniły się one podczas ostatnich wyborów w Tryeście, i wspomina dalej o zakazie wzniesienia pomnika Dantemu w Trydencie.

Mowca uważa stosunek Monarchii do Rossyi jako jeden z najważniejszych problematów politycznych. Za lat sto mieć będzie Rossya 400 milionów mieszkańców, Węgry 30, a Austrya 60 milionów. Dla Rossyi kwestya azyatycka jest rzeczą najważniejszą, a koleje sybirskie mają większą dla niej doniosłość, niż europejskie sprawy. Rossya prowadzi politykę światową i musi taką prowadzić, dlatego też oczekuje cierpliwie dalszych wypadków. Interesa Austro-Węgier wymagają przyjaznego stosunku z Rossyą.

Mowca zapytuje Pana Ministra, czy oświadczenia jego, odnoszące się do Rossyi, polegają na ściśle określonych faktach; w szczególności zaś, czy przeprowadzono układy w sprawie państw bałkańskich. Wyrażając życzenie, aby uzyskano harmonię między zewnętrzną a wewnętrzną polityką, żąda mowca wejścia w siebie i skupienia się, spokoju i pracy, zwłaszcza wobec prądów socyalnych. Załatwienie kwestyi ośmiogodzinnej pracy da Austryi więcej spokoju, niż wszystko inne. Wiele głosów w Niemczech uważa Austryę za jakiś niemiecki „Hinterland“, istniejący w celach germanizacyjnych.

Mowca usiłuje następnie omawiać sprawę podziału okręgów sądowych w Czechach. Prezydent wszakże przerywa mu uwagą, że kwestya ta usuwa się z pod kompetencyi Delegacyi.

Pomimo to, mowca próbował kilkakrotnie powrócić do tego przedmiotu, skutkiem czego otrzymał od Prezydenta kilka napomnień.

Następnie zabrał głos delegat Stanisław hrabia Badeni.

(Mowę hrabiego Badeniego, która wielkie wywarła wrażenie, podaliśmy wczoraj w streszczeniu telegraficznem. Skoro dojdą nas zapiski stenograficzne, umieścimy ją w dosłownem brzmieniu).

Następny mowca, Młodoczech Pacak rozpoczął od polemiki z p. Plenerem z powodu wyboru do komisyj, Prezydent jednak przerwał mu. Potem zwrócił się przeciwko hr. Badeniemu z powodu jego uwag o agitacyi panslawistycznej w Galicyi i wyraził przekonanie, że po zaprowadzeniu najzupełniejszego równouprawnienia między Rusinami a Polakami wszelka agitacya tego rodzaju musiałaby ustać. Następnie domagał się utworzenia silnego, potężnego królestwa czeskiego i zawarcia sojuszu z Rossyą. Temu wszakże przeszkadza trójprzymierze. O szczerej przyjaźni nie może być mowy, skoro książę bułgarski, który nie został przyjęty przez sułtana, był przyjmowany z wyszczególnieniem w Wiedniu. Przyjaźń z Rossyą zmniejszyłaby ogromne wydatki wojskowe i dozwoliłaby prowadzić pokojową politykę na wewnątrz, podczas gdy teraz austryaccy mężowie stanu muszą liczyć się z milionami niezadowolonych obywateli. Mężowie ci powinni starać się o zadowolenie Czechów i zabezpieczyć samoistny byt królestwa czeskiego.

Gdy p. Pacak dalej, pomimo kilkakrotnych przerywań ze strony Prezydenta, nie przestawał mówić o sprawach wewnętrznych, Prezydent — za zgodą zapytanych o to członków Delegacyi — odebrał mu głos.

Del. Pacak (*kłaniając się nisko*). Dziękuję p. Prezydentowi w imieniu ludu czeskiego.

Po krótkich wywodach del. Wengera zabrał głos trzeci z rzędu Młodoczech Adamek.

I ten mowca także usiłował omawiać sprawy wewnętrzne Monarchii, a w pierwszym rzędzie Czech i dopiero gdy Prezydent po kilkakrotnem upomnieniu zagroził mu odebraniem głosu, przeszedł do omawiania położenia międzynarodowego. Główną treścią jego wywodów była argumentacya za potrzebą ścisłego zbliżenia się Austro-Węgier do Rossyi a to w interesie wszystkich ludów, którym dał się we znaki zbrojny pokój. Alians z Rossyą wytworzyłby, zdaniem mowcy, idealne stosunki.

Del. Pfeiffer (Słoweniec) podnosi z naciskiem, iż gotowość bojowa jest rękojmią pokoju. Wita z wielkiem zadowoleniem wyjaśnienia P. Ministra spraw zagranicznych, iż stosunki z zagranicznemi państwami są przyjazne, a zwłaszcza, iż się wzmocnił stan przyjazny z Rossyą. W czasach pokoju szukać należy przyjaciół na wypadek wojny, a unikać należy tego odosobnienia, jakiego skutki tak gorżko odczuła Austrya w latach 1859 i 1866. Zadaniem polityki pokojowej powinno być usuwanie w sposób pokojowy istniejących różnic i nadanie charakteru pokojowego stosunkom do innych mocarstw, aby znikły wzajemne obawy, które zrodziły dzisiejszy stan zbrojnego pokoju. Wzrost siły zbrojnej kres swój znaleść musi w niemożności uczynienia zadość jego materyalnym wymaganiom. Kierownicy państw powinni myśleć o tem, jakby militaryzm usunąć z widowni dziejowej, bo jeżeli oni tego nie uczynią, to uczyni ktoś inny, socyalizm, któremu militaryzm drogi toruje. Militaryzm rzymski sprowadził niegdyś ruinę państwa; dzisiejszy militaryzm europejski strzedz się winien, aby go podobny los nie spotkał.

Ostatni z Młodoczechów przemawiał dr. Herold. Mniema on, że interpretacya regulaminu obrad przez obecnego Prezydenta, wedle którego polityka wewnętrzna nie może być omawiana w związku z polityką zewnętrzną, jest niebezpieczna dla parlamentarnego traktowania polityki w Delegacyach. Zewnętrzna i wewnętrzna polityka pozostają ze sobą w ścisłym związku i muszą być traktowane razem. Zresztą byłoby prawie bezpożytecznem mówić tu o zewnętrznej polityce, skoro przedstawiciele ludów nie posiadają żadnego wpływu na kierownictwo tą polityką, a w Delegacyach po prostu potakiwają wszystkiemu, co mówi P. Minister. Każda uwaga przeciw panującemu właśnie prądowi jest tu uważana wprost za niepatryotyczną. Alianse jednak zmieniają się stosownie do okoliczności, jest przeto błędem przedstawić n. p. trójprzymierze jako niezbędną podstawę mocarstwowego stanowiska Austro-Węgier. W szczególności chce mowca udowodnić, że Austrya dopóty nie może liczyć na zaufanie u ludów bałkańskich, dopóki nie dopuści do wzmocnienia indywidualności Słowian austryackich. Dalej uważa związek z Niemcami jako korzystny tylko dla jednej strony, mianowicie dla Niemiec, które każdej chwili zabezpieczeni są od zaczepki Francyi, podczas gdy Austrya nawet według zapewnienia hr. Kalnoky'ego nie potrzebuje się obawiać Rossyi. Nie trójprzymierze utrzymywało dotyczas pokój, tylko car Rossyi. Ostrze trójprzymierza zwrócone jest przeciw dwom potężnym państwom europejskim: Francyi i Rossyi; trójprzymierze podzieliło Europę na dwa obozy i w tem właśnie tkwi niebezpieczeństwo dla pokoju. Nie sami delegaci czescy, ale cały naród czeski domaga się zmiany wewnętrznej i zewnętrznej polityki.

Del. hr. Ledebur oświadcza, że czuje się także synem ojczyzny czeskiej. Mowca zastrzega się przeciw wywodom dr. Herolda, jakoby Austrya krew i pieniądze poświęcała za obce państwo. Ponieważ kwestya czeska nie należy przed forum Delegacyj wspólnych, przeto ogranicza się na podniesieniu faktu, że Młodoczesi nie są zastępcami całego narodu czeskiego. W końcu stwierdza, że reprezentanci większej własności nie zaprzęgną się nigdy do młodoczeskiego rydwanu i kończy wyrażeniem nieograniczonego zaufania dla kierownictwa zagranicznej polityki.

Del. Khevenhüller wniósł zamknięcie dyskusyi, co też uchwalono.

Del. Masaryk zastrzega się przeciw naukom, udzielanym Młodoczechom przez reprezentantów większej własności. Mowca, któremu Prezydent kilkakrotnie przerywał, ponownie zapytuje hr. Deyma o wyjaśnienie oświadczeń, złożonych przez dr. Plenera w komisyi budżetowej.

Tu zabrał głos P. Minister hr. Kalnoky, którego mowę, przerywaną kilkakrotnie oklaskami, podała dokładnie wczorajsza depesza.

Sprawozdawca Dumba zwracając się do delegatów młodoczeskich zwraca ich uwagę, iż nie mają prawa przemawiać w imieniu ludów słowiańskich, albowiem przedstawiciele innych szczepów słowiańskich zgodzili się najzupełniej na politykę P. Ministra hr. Kalnoky'ego, a toż samo uczynił w Delegacyi węgierskiej południowo-słowiański delegat. Panowie Młodoczesi powinni tedy przemawiać we własnem tylko imieniu (*oklaski*). Mowca nie chce poruszać kwestyi, kto właściwie jest burzycielem pokoju. Spodziewa się jednak, iż ostatecznie powiedzie się osiągnąć porozumienie.

Prezydent przerywa posiedzenie o godzinie 6 wieczorem. Następne jutro.

Z Francyi.

(Sprawa Sawickiego).

Telegramy z Paryża doniosły przed kilku miesiącami o samobójstwie mieszkającego tam polskiego studenta Sawickiego i że rząd francuski papiery po nim pozostałe postanowił wydać Rossyi. Sprawę tę, w której Francya odegrała wstrętną rolę, wyjaśnia znana publicystka, pani Severine, która w dzienniku *Matin* zamieściła następujący artykuł:

„Mając lat dziewiętnaście, zawikłany został Sawicki w jakiś proces polityczny w Warszawie. Z towarzyszy, sądzonych wraz z Sawickim, czterech powieszono; a resztę skazano do robót ciężkich lub na zesłanie w Sybir. Pomiędzy tymi znajdował się niajaki H., którego słusznie czy niesłusznie uważali towarzysze za zdrajcę. Zarządzili tajemne śledztwo, którego owocem było wykluczenie owego H. z ich grona.

„Lata upłynęły. Ludwik Sawicki odbył swą karę i uwolniony udał się do Paryża, aby ukończyć studya lekarskie, na mocy bowiem wyroku wykluczony został ze wszystkich rossyjskich Uniwersytetów. Pewnego dnia spotkał na ulicy owego H., przez towarzyszy na Sybirze potępionego, który pod przybranem nazwiskiem wstąpił do „Związku rossyjskich studentów.“ Nikt nie znał jego przeszłości, ale Sawicki uważał sobie za obowiązek odsłonić ją. H. zaprzeczył opowiadaniu Sawickiego i zaklinał się, że jest niewinny. Złożono więc sąd honorowy, do którego powołano pięciu Polaków. Wszyscy ongi zesłani potwierdzili powyżej przytoczone fakta, co do wykluczenia H. Ten wreszcie przyznał, że tak było, ale zażądał sprawdzenia, czy wyrok był sprawiedliwy. Sawicki natomiast oparł się na przeszłości i zaprotestował przeciw złożeniu nowego sądu w Paryżu dla sprawy, która się przed laty w Polsce i na Sybirze rozegrała i w której on brał udział jako świadek i ofiara. Zdemaskowaniem zdrajcy, jak mówił, dopełnił obowiązku swego i nie chciał na dalsze układy przystać. W skutek tego oświadczenia H. napadł go na ulicy i spoliczkował publicznie. Zaraz po tem zajściu pospieszył Sawicki do domu, uporządkował swe papiery i odebrał sobie życie.... Pogrzeb jego był wspaniały. Profesorowie wydziału lekarskiego szli na czele żałobnego orszaku, za nimi postępowała młodzież wszystkich zakładów naukowych bez różnicy narodowości — słowem wszyscy, którzy śmiałości przekonań i szlachetności hołd oddać chcieli. Tymczasem konsul rossyjski przyłożył pieczęcie na jego mieszkanie, klucz od mieszkania złożono u sędziego pokoju. Konsul zażądał klucza. Sędzia jenak był już w posiadaniu pisma notaryalnego, na mocy którego babka zmarłego zgłosiła się do objęcia po nim spadku.

„Sawicki zostawił dwie kartki; na jednej podał przyczynę samobójstwa, na drugiej znajdowały się słowa: „Proszę zniszczyć moje papiery.“ Nadto znaleziono dwie paczki listów z napisem: „Proszę spalić.“ O nie właśnie chodziło konsulowi. Sędzia pokoju oparł się wszakże stanowczo żądaniu wydania papierów, pomimo, że konsul groził akcyą dyplomatyczną. Konsul zwrócił się więc do prezydenta sądu cywilnego. Po dniach czternastu (1 czerwca) wydano wyrok, na mocy którego papiery Sawickiego mają być oddane trzeciemu departamentowi, to jest tajnej policyi rossyjskiej, ministerstwa spraw wewnętrznych! Konwencya Rossyi z Francyą w roku 1857 zawarta, dopuszcza interwencyę konsula rossyjskiego tylko w trzech wypadkach: 1) w razie braku spadkobierców, 2) w razie ich małoletności lub 3) niepoczytalności. Żaden z tych wypadków nie miał tu miejsca, a jednak papiery wydano. Jaka to hańba dla naszej ojczyzny — kończy pani Severine — pomyśleć, że owi nieszczęśni, idąc pod knut, pod szubienicę lub na Sybir, będą mogli powiedzieć: „„To Francya nas wydała!““ Inaczej postępowała Francya... dawniej.“

Z opieczętowanego pokoju hotelowego, który zamieszkiwał Sawicki, próbowało dwóch studentów wykraść papiery, w skutek czego ich aresztowano.

Bardzo liczne zebranie Polaków zamieszkałych w Paryżu, zaprotestowało przeciw temu niesłychanemu serwilizmowi rządu francuskiego, przez co „tu na wolnej ziemi rzeczypospolitej (!) tak samo czujemy się zagrożeni, jak pod bezpośrednim uciskiem despotyzmu.“

KRONIKA

Lwów, 16 czerwca.

WYKAZ
wpływów pieniężnych na cele Wystawy krajowej.
Lista IV.

Imię i nazwisko	Subwencye i wpłaty na fundusz zakładowy	Subskrybcye na fundusz gwarancyjny
Z listy I., II. i III.	17140	12410
Mikolasch Jnliusz	500	500
Moysa Rosochacki Stefan	—	250
Bratkowski Leon	400	—
Rayski Albin	50	—
Dr. Horwarth Adam	100	—
Ks. Kalikst Poniński	250	250
Filia zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu	2500	—
Bank krajowy	5000	—
Towarz. kredytowe ziemskie	5000	—
Bank hipoteczny	5000	—
Tow. Wzaj. Ubezp. w Krakowie	5000	—
Kasa Oszczędności we Lwowie.	5000	—
Galic. Bank kredytowy	5000	—
Hr. Miączyński Józef	300	—
Schellenberg August	100	250
Spożarski Jan	—	250
Towarz. zaliczkowe w Stryju	30	—
Neuzil Franciszek	25	—
Gołąb Andrzej	100	250
Szadbey Antoni	25	—
Towarzystwo zaliczkowe w Starem Mieście.	20	—
Stowarzyszenie urzędników w Przemyślu	10	—

C. d. n.

— **P. wiceprezydent wyższego Sądu krajowego** dr. Tchorznicki, który już z ramienia Prezydyum wyższego Sądu krajowego, zeszłego roku przeprowadził wizytacyę niektórych sądów, — jak się dowiadujemy — wraca w tych dniach z wizytacyi, sądów obwodowych w Sanoku i Samborze, tudzież sądów powiatowych w Dynowie i Starej soli.

(§) **Podróż inspekcyjna.** Z ramienia Ministerstwa rolnictwa rozpoczął radca rządowy poseł Władysław Struszkiewicz inspekcyjną podróż, celem wizytacyi krajowych szkół rolniczych. Delegat Ministerstwa zwiedzić ma w swej podróży w towarzystwie członka Wydziału kraj., dr. Józefa Wereszczyńskiego, krajową wyższą szkołę rolniczą w Dublanach i średnią szkołę rolniczą w Czernichowie. Następnie uda się p. Struszkiewicz w towarzystwie referenta dla spraw rolniczych w Wydziale krajowym prof. Zyg. Strusiewicza na lustracyę krajowych niższych szkół rolniczych. Lustracya ta odbędzie się przy sposobności egzaminów rocznych, jakie w szkołach wspomnianych odbywają się w bieżącym miesiącu.

Obaj delegaci mają oprócz zwykłej, każdego roku przedsiębranej lustracyi krajowych szkół rolniczych, rozpatrzeć się dokładniej w różnych sprawach odnoszących się do potrzeby i możności rozszerzenia wspomnianych szkół, celem umożliwienia pomieszczenia większej liczby uczniów Do każdej bowiem szkoły zgłasza się corocznie dwa i trzy razy tyle kandydatów, jak ze względu na możność pomieszczenia przyjąć można.

Delegaci zastanowią się dalej nad kwestyą zaopatrzenia szkół rolniczych w środki naukowe; nad urządzeniem gospodarstw szkolnych odpowiednio do celu szkoły; nad opracowaniem i wydrukowaniem podręczników do nauk w tych szkołach udzielanych i nad wieloma innemi kwestyami.

Spostrzeżenia i wnioski obu delegatów stanowić będą przedmiot ich sprawozdań, które z jednej strony przedłoży radca rządowy p. Władysław Struszkiewicz Ministerstwu rolnictwa, a prof. Zyg. Strusiewicz kraj. komisyi dla spraw rolniczych i Wydziałowi krajowemu.

Nadto udać się ma radca rządowy p. Struszkiewicz w towarzystwie członka Wydziału krajowego dr. Wereszczyńskiego, dyrektora stacyi doświadczalnej chemiczno-rolniczej wiedeńskiej prof. dr. Meissla i dyrektora kraj. biura melioracyjnego p. Kędziora, do Rudnika, gdzie zwiedzą stacyę doświadczalną torfową u hr. Hompescha.

Pp. Struszkiewicz i dr. Meissl zwiedzą następnie torfowiska podkarpackie około Nowego Targu i Zakopanego, a na podstawie zbadania tych torfowisk będą następnie przedstawione Ministerstwu rolnictwa odpowiednie projekta co do sposobów zużytkowania tych torfowisk, ewentualnie urządzenia tam nowej stacyi doświadczalnej.

— **C. k. Dyrekcya ruchu** kolei Państwowej we Lwowie podaje do wiadomości, że z dniem 15 czerwca b. r. przy pociągach 1713 i 1714 wagony osobowe I/II klasy między Lwowem i Budapesztsm via Ławoczne, jako też między Lwowem a Miskolczem via Ławoczne i wagony III klasy między Lwowem a St. Ujhely via Ławoczne, — dalej przy pociągach 2013 i 2014 wagony I/II klasy między Przemyślem a Buda-Pesztem via Mezö-Laborcz i wagony III

klasy między Przemyślem a Miskolczem via Mezö-Laborcz — bezpośrednio kursować będą.

W czasie od 15 b. m. do 15 września b. r., kursować będą również bezpośrednio wagony I/II klasy między Lwowem i Orłowem (Krynica) via Rzeszów przy pociągach pospiesznych 1 i 2.

— **Z kolei państwowych.** Na szlaku Karapcziu-Czudim z dniem 15 b. m. podjęto ruch pociągów na nowo.

— **W sprawie placu Halickiego.** Od dłuższego czasu ogół mieszkańców Lwowa zajmuje się kwestyą nabycia placu Halickiego, na rzecz miasta i ewentualnego zużytkowania tego placu. Jak w mieście, tak i w łonie towarzystwa dla rozwoju i upiększenia miasta zarysowały się dwie opinie. Jedni żądają, ażeby na placu Halickim, po usunięciu rudery tam stojących, targowicy i t. zw. bojków założono skwer i przyozdobiono go pomnikiem, drudzy pragną, ażeby miasto odstąpiło plac Halicki pod budowę gmachu na pomieszczenie wystawy nieustającej Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych i konserwatoryum muzycznego i innych podobnych instytucyj, niezbędnych w ucywilizowanem mieście eurepejskiem.

Przypominamy przy tej sposobności artykuły umieszczane w naszej *Gazecie* p. t. „Piękny Lwów“, których autor zajmował się wyczerpująco i z należytem znawstwem kwestyą placu Halickiego

Ponieważ obie strony, spór wiodące w łonie zarządu Towarzystwa dla rozwoju i upiększenia miasta Lwowa nie mogły doprowadzić pomiędzy sobą do porozumienia, przeto zgodziły się ostatecznie na to, ażeby poddać się wyrokowi ogółu mieszkańców miasta Lwowa, interesujących się jego sprawami, a idąc za wzorem innych krajów oświeconych, odnieść się do ogółu tych mieszkańców naszego miasta, dla których jego rozwój i upiększenie obojętnemi nie są, z prośbą, iżby raczyli wyrazić opinie swoje co do pytań następujących:

1. Czy północna część placu Halickiego we Lwowie, po usunięciu z niego targowicy i zwaleniu znajdujących się tam ruder, powinna być zamienioną na skwer, albo czy nie należałoby raczej zużytkować go jako miejsce sposobne na budowę jakiegoś gmachu pięknego, a poświęconego ważnym celom publicznym?

2. Czy przy rozstrzyganiu kwestyi, w jaki sposób plac ten miałby być zużytkowanym w przyszłości, powinny zajmować pierwsze miejsce względy na moralne obowiązki miasta Lwowa jako stolicy kraju, albo też, czy należy baczyć przedewszystkiem na stronę rachunkową, i bezwarunkowo sprzedać go najwięcej ofiarującemu?

3. Jak zapatruje się inteligencya miasta Lwowa na projekt użycia tego placu pod budowę gmachu na pomieszczenie wystawy sztuk pięknych, konserwatoryum muzycznego, sali do wykładów naukowych, czytelni publicznej i t. d.?

O odpowiedzi jak najliczniejsze uprasza się albo pod adresem zarządu Towarzystwa dla rozwoju i upiększenia miasta Lwowa (ulica Wałowa nr. 14), albo też za pośrednictwem dzienników. Opinie te będą wzięte pod rozwagę na posiedzeniu zarządu Towarzystwa, a ewentualnie walnego zgromadzenia i następnie wraz z wnioskami Towarzystwa zostaną przedłożone reprezentacyi miejskiej.

— **Ustny egzamin dojrzałości** w tutejszej wyższej szkole realnaj odbył się w dniach od 12 do 15 czerwca b. r. pod przewodnictwem c. k. inspektora krajowego Jana Frankego. Do egzaminu przystąpiło 19 uczniów zwyczajnych i jeden eksternista. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Balicki Gustaw, Berger Franciszek, Bernolak Seweryn, Gajewski Jan Wiktor, Gnoiński Andrzej, Gryglewski Bogusław, Haczewski Karol, Harbruder Leib, Hupczyc Adam (z odznaczeniem), Janelli Tadeusz (z odznaczeniem), Małobęcki Mieczysław, Pielech Karol (z odznaczeniem), Radziszewski Zygmunt, Skulski Michał, Szybalski Zygmunt, Wygrzywalski Feliks. Trzem uczniom zwyczajnym pozwolono zdawać egzamin poprawczy z jednego przedmiotu po wakacyach. Eksternistę reprobowano na rok.

— **Egzamina prywatne** uczniów wyższej szkoły realnej lwowskiej odbędą się od dnia 3 do 7 lipca b. r.

— **Tumany kurzu** wznoszą się od rana do nocy na górnej części ulicy Kopernika, na której ruch powozowy jest olbrzymi. Dzieje się to zaś dla tego, że od ostatnich deszczów, ulica ta nie była dotąd zamieciona. Skrapia się zeschnięte błoto, które prędko znowu wysycha i w postaci kurzu tumanami odwiedza mieszkania wszystkich domów. Czy tak być powinno?

— **Podziękowanie.** P. Artur Zaremba Cielecki przysłał dla nieszczęśliwych klęską powodzi t. r. dotkniętych w powiecie stanisławowskim kwotę sto (100) zł. w. a. Za ten szczodry dar składa dawcy imieniem nieszczęśliwych serdeczne podziękowanie prezydyum Rady powiatowej w Stanisławowie.

— **Na rzecz fundacyi Kościuszki** wpłynęły na ręce prezydyum magistratu następujące datki: 1) Towarzystwo oszczędności kobiet 129 zł. 11½ ct., jako połowę dochodu z drugiej seryi odczytów w sali ratuszowej; 2) kasyno Miejskie we Lwowie z opłat wstępu na wieczorki tańcujące w 1893 roku, 53 zł. 94 ct.; 3) komitet pikniku starokawalerskiego 50 zł. 24 ct. Razem 233 zł. 29½ ct. Powyższą kwotę odsyła prezydyum magistratu równocześnie na ręce skarbnika fundacyi, Franciszka Zimy.

— **Biuro związku koleżeńskiego** nauczycielek przy ulicy Skarbkowskiej l. 39 zawiadamia rodziny na wsi zamieszkałe, że ma do umieszczenia na czas wakacyjny do udzielania dzieciom lekcyj, tak nauczycielki ukwalifikowane do szkolnych przedmiotów, specyalistki do muzyki i języków, jako też kandydatki z wyższych kursów seminaryum naucz. zeńskiego we Lwowie.

— **Pogrzeb ś. p. Włodzimierza Barącza** odbył się wczoraj po południu przy licznym udziale rodziny, przyjaciół, znajomych i uczniów szkoły dublańskiej, której zmarły był słuchaczem. Na karawanie złożono kilkanaście wieńców. Nad grobem przemawiał imieniem kolegów, słuchacz szkoły dublańskiej Pańkowski, który oddał cześć pamięci najlepszego i najzacniejszego kolegi. Ś. p. Włodzimierz Barącz zmarł skutkiem tyfusu, który miał przebieg nadzwyczaj ostry.

— **O śmierci** ks. Aleksandra Lubomirskiego, pisze *Figaro*: „Książę udał się wczoraj (w poniedziałek) do biur „Société Générale“ przy rue de Provence, aby tam zrealizować ostatni kupon renty. W chwili, gdy urzędnik kładł przed nim pieniądze, książę nagle się zachwiał, chwycił się ręką za kratę przy kasie, a zanim zdołano przybiedz na ratunek, upadł i skonał“.

Ks. Aleksander Lubomirski urodził się 12 sierpnia 1802 r. Był synem ks. Eugeniusza Lubomirskiego ze starszej (dubrownieńskiej) gałęzi linii przeworskiej, a stryjem książąt Stefana, Eugeniusza i Tadeusza Lubomirskich.

Smierć jego wywołała głęboki żal w Krakowie, gdzie stoją najwspanialsze pomniki dobroczynnej jego działalności. Rada miejska krakowska wyraziła w swoim czasie uznanie i podziękowanie za wspaniałe dary księciu i wysłała do Paryża deputacyę, która osobiście złożyła mu wyrazy tych uczuć i wręczyła mu adres dziękczynny od miasta.

— **W Dublanach** odbędzie się dnia 20 b. m. w kaplicy miejscowej o godzinie 10 przed południem żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Włodzimierza Barącza, słuchacza kraj. wyższej Szkoły rolniczej, na które koledzy wszystkich znajomych zapraszają.

— **Z obserwatoryum** c. k Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 16 czerwca b. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 15 czerwca do 12 w południe dnia 16 czerwca b r. mieliśmy wiatr co do kierunku północny, co do siły mierny (2--3), niebo lekko zachmurzone a powietrze miernie wilgotne (60 procent wilgotności względnej); opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +15,1°C., najwyższa +18,9°C. wczoraj po południu, najniższa +11,4°C. dzisiaj w nocy.

Cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w środkowej Rossyi; zwyżka 770 do 765 mm. w zachodniej Norwegii; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765 mm.

Prognoza na dobę 17 czerwca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny, z północy, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby podniesie się do +18°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 60 proc.; opad deszcz chwilowy, zresztą pogoda. Burza możliwa.

— **Wyścigi w Krakowie.** *Czas* donosi: Do Krakowa przyjeżdżają na wyścigi i już zamówili sobie mieszkania w Grand-hotelu lub w hotelu Saskim: JE. P. Namiestnik hr. Badeni z rodziną ze Lwowa, ks. Maciej Radziwiłł z rodziną z Królestwa, ks. Włodzimierz Czetwertyński z żoną z Warszawy, hr. Rudi Kinsky z Wiednia, hr. Czarnecki z Bakoniewic w W. Ks. Poznańskiem, baron Sereth z Wiednia, rotmistrz baron Fränkel z rodziną z Wiednia, JE. hr. Siemieński-Lewicki z żoną, bar. Uechtritz z Berlina, hr. Starhemberg z Wiednia, JE. hr. Dzieduszycki z żoną, dr. Artur Egyedi z Węgier, Horodyski Antoni z Królestwa, hr. August Potocki z Królestwa, poseł Jędrzejowicz Adam, Niezabitowski z żoną, podobno także ks. Montenuovo z Wiednia i wielu innych.

W Ogrodzie Krakowskim podczas wyścigów w dniu korsa kwiatowego, księżna Czartoryska urządza mleczarnię, panie: delegatowa Laskowska i prof. Pareńska będą miały bufet. We własnym namiocie naprzeciw Ogrodu Krakowskiego sprzedawać będzie kwiaty podczas korsa pani Kirchmajerowa z córkami.

— **Odrzucenie fundacyi.** Baron Nataniel Rothschild, znany w Wiedniu filantrop postanowił ostatnimi czasy stworzyć olbrzymi szpital na 500 łóżek, przeznaczony wyłącznie dla chorych na tuberkuły. Na ten cel ofiarował on milion zł. kapitału i niedawno wzniesiony przez się zamek w miasteczku Reichenau. Wszyscy wychwalali czyn barona, tylko w Reichenau powstała opozycya, z obawy, że po założeniu szpitala nikt nie zechce przybyć do miasteczka, które, jak wiadomo, należy do ulubionych przez Wiedeńczyków miejsc klimatycznych. Opozycya znalazła wyraz w uchwale tamtejszej Rady miejskiej, która postanowiła sprzeciwiać się wszelkimi sposobami przemienieniu zamku Rothschilda na szpital. Br. Rothschild dowiedziawszy się o tem, cofnął, jak donoszą gazety wiedeńskie — całą fundacyę i wszedł napowrót w posiadanie zamku.

— **Zamach.** Jak wczorajsza depesza z Pragi doniosła, student medycyny Zvednik napadł na ulicy z nienacka na głównodowodzącego generała hr. Grüne, zaszedł go z tyłu i uderzył w kark. Napadnięty dobył szabli i zadał napastnikowi lekką ranę w głowę. Publiczność, która się zbiegła z powodu tego zajścia i policyanci przyaresztowali Zvednika, który zachowując się jak szalony, stawiał opór. Jednego policyanta uderzył w piersi, drugiego w twarz. Związano go i odwieziono do szpitala obserwacyjnego w więzieniu śledczym, ponieważ zachodzą poszlaki, że jest obłąkanym. Stefan Zvednik, jest słuchaczem medycyny Uniwersytetu czeskiego w Pradze.

— **Pożar w teatrze.** W Antwerpii, w teatrze miejskim wybuchł onegdaj groźny pożar podczas przedstawienia. W natłoku potratowano bardzo wiele kobiet i dzieci. Trzydzieści osób odniosło bardzo ciężkie skaleczenia.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Widzieliśmy wczoraj w „Prawach Serca“ taką Ludwikę Wermer, o jakiej marzył autor, pisząc swój dramat. Bardziej skończonej, doskonalszej kreacyi przedstawić sobie nie podobna. Panna Marcello w roli tej gra z nieporównaną siłą, — tą siłą, która płynąc wprost z duszy artystki, opromieniona blaskiem niepospolitego talentu, na głębokiej intuicyi oparta, olśniewa widza, zdumiewa, pociąga i pozostawia w jego duszy niezatarte wrażenie. Od pierwszej chwili ukazania się Ludwiki na scenie, aż do ostatniej, uwaga widza ani na jedno mgnienie oka nie słabnie, przykuta do tej postaci. I ani na jedno mgnienie oka nie traci się złudzenia. Tak! to żywa, rzeczywista, w każdem słowie prawdziwa Ludwika, którą widzieliśmy i słyszeli wczoraj. To ona, ta nieugięta obrończelka „praw serca“, które Wermer pogwałcił, to silna, energiczna kobieta, zadająca kłam zasadzie, że upadek musi mieć bezwarunkową swą konsekwencyę w fatalizmie następnych upadków. W scenie aktu pierwszego, w scenie pomiędzy Leopoldem a Ludwiką, z tonu, z jakim p. Marcello na fatalistyczną zasadę, głoszoną z cynicznym uśmiechem przez Wermera, odpowiada: „Nie!“ — z samego wyrazu jej twarzy, widz przeczuwa, że w tej chwili w duszy tej kobiety, tak brutalnie obudzonej do rzeczywistości, następuje stanowczy przełom. Łzy bolu, żalu, rozpaczy, tęsknoty, łzy, których Ludwika nigdy nie wypłacze, tężeją w jej sercu w tej chwili i całym ciężarem zalegną jej duszę na zawsze. Ten ukochany dawniej, Leopold umarł — a „ciebie panie Wermer ja nie znam!“... Każde tu słowo artystki, wypowiadane z siłą niezwykłą, każdy jej ruch, każde drgnienie twarzy, pozostają w pamięci widza. On traci świadomość „gry“ — jest świadkiem jednego z wielu dramatów życia, razem z Ludwiką rozpacza, razem z nią odczuwa całą nieopisaną gorycz zawodu, który jej życie łamie, — i staje się to, co się dzieje w wyjątkowych wypadkach gry mistrzowskiej, staje się zupełne zespolenie widza z aktorem, jedność myśli i uczuć, — pełnia scenicznego złudzenia! Ten rezultat, najwyższy, jaki sztuka aktorska osiągnąć może, zdobywa panna Marcello nie tylko ową siłą temperamentu, która w innych jej kreacyach przeważa, ale przedewszystkiem wielką prawdą uczucia, która tętni w jej słowach, przejawia się w wyrazie twarzy, w każdem poruszeniu, w owej mistrzowskiej grze mimicznej po wyjściu Leopolda, w chwili, w której we wzburzonej duszy Ludwiki rodzi się postanowienie wyjazdu, aby szukać zapomnienia w pracy.

Wrażenie odniesione z tej sceny aktu pierwszego było tak silne, że nie sądziliśmy, aby się jeszcze spotęgować mogło. A jednak scena główna w akcie trzecim, monolog Ludwiki a potem jej ostateczna rozprawa z Leopoldem, przewyższyły wszystko. Gra, od początku silna, stopniowana wszakże misternie, dochodzi tu do kulminacyjnego punktu. Z zapartym w piersi oddechem, słuchała publiczność tej spowiedzi złamanego serca. Wśród ciszy, słowa Ludwiki rozlegały się wyraźne, donośne, brzmiące a pełne ognia... I dopiero teraz ocenić było można całą piękność i siłę dramatyczną tej sceny. Panna Marcello we wszystkich kreacyach swoich niepospolita, w tej roli jest rzeczywiście wielką artystką. I dziwić się, zaiste, trzeba, jak w obec gry takiej i tak szlachetnej a silnej interpretacyi tej postaci, mogły się pojawić w krytyce dwa zdania co do tezy dramatu Powiedziano, że autor pomieszał dwa pojęcia: miłości i uniesień zmysłowych, a wszakże te dwa pojęcia Ludwika najwyraźniej rozróżnia, stojąc w obronie pierwszego, a drugie karząc, nie pogardą już nawet, lecz wstrętem Wermer jest typem zmysłowego człowieka, takim chciał go mieć autor. Wermer nie uznaje „praw serca,“ sądzi, że się od nich wyzwolić zdoła, on wierzy tylko w siłę zmysłów i fatalizm haniebnych „powrotów.“ I spotkał kobietę, która mu uległa nieświadomie, lecz potem świadomie opiera mu się, zadając kłam cynicznym jego teoryom. I on się przekonywa sam za późno, że po za złudzeniami i porywami zmysłów, jest siła większa — praw serca. Przekonywa się i ginie, pokonany tą siłą, której szlachetną przedstawicielką jest Ludwika. Tak rozumiałem od razu tezę autora a wczoraj tem jaśniej przedstawiła mi się ona, dzięki mistrzowskiej grze artystki warszawskiej. Nie wątpię, że rolę Ludwiki powtórzy ona raz jeszcze na scenie naszej w czasie swego pobytu we Lwowie, — w żadnej bowiem innej talent panny Marcello nie jaśnieje takim czystym i promiennym blaskiem.... Z uniesieniem darzono ją wczoraj oklaskami, — rzadko kiedy widzieć można w naszym teatrze tak powszechny i szczery zapał.

W obsadzie innych ról nie zaszły zmiany. więc też nie mamy powodu do żadnych w tym przedmiocie uwag. Zaszła wszakże zmiana w samym dramacie i to korzystna. Akt pierwszy skrócił sam autor, opuszczając na końcu rozmowę Ludwiki z Anetą Wermer, ową właśnie scenę, w której była wzmianka o pieniądzach i w której Ludwika z poniżeniem godności osobistej prosiła Wermerów o pomoc na odbycie podróży za granicę. Pisząc o pierwszem przedstawieniu „Praw Serca“, scenę tę nazwałem niezręczną i sprawiającą niemiłe wrażenie. Z powodu opuszczenia tej sceny, z woli samego autora, zarzut ten sam przez się upada.

Repertoar teatralny. Dziś, w teatrze letnim, „Gorąca krew“, wodewil w 3 aktach a 7 odsłonach Krenna i Lindaua z muzyką H. Schenka. Ostatni występ pana Tadeusza Skalskiego przed wyjazdem do kąpiel. — Jutro, w sobotę, w teatrze hr. Skarbka, trzeci gościnny występ panny Heleny Marcello, artystki teatrów warszawskich „Hrabina Sara“, dramat w 5 aktach Jerzego Ohneta.

Pochwalski. Dzienniki paryskie nie przestają zajmować się naszym rodakiem, obecnie najpoważniejszy organ poświęcony sztuce *la Gazette des Beaux Arts* w artykule o salonie. nazywa portret Włodz. hr. Dzieduszyckiego rzeczą doskonałą.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 15 czerwca*).

Prezydent p. Mochnacki zawiadomił na wstępie posiedzenia o bytności deputacyi Rady u JE. ks. Metropolity Sembratowicza z wyrazami oburzenia, z powodu znanego wypadku na dworcu wiedeńskim, oraz o deputacyi, która wyjechała na pogrzeb ś. p. Lenartowicza do Krakowa. Następnie oświadczył prezydent, że interpelacyę rad. dr. Dulęby w sprawie wydzierżawienia ogrodu miejskiego restauratorowi p. Rudolfowi, przekazał komisyi administracyjnej dla niestałych dochodów miejskich, która po zbadaniu sprawy upoważniła starszego radcę magistratu p. Łyszkowskiego do dania odpowiedzi na interpelacyę.

Starszy radca p. Łyszkowski wykazał, że wedle statutu, załatwienie tej sprawy należało do komisyi administracyjnej, która uchwałą swoją nie uszczupliła zakresu działania Rady miejskiej. Następnie udowadniał, że interesa gminy nie zostały na szwank narażone. Sprawa traktowana była jawnie, a nie tajemnie, wszyscy zaś oferenci byli wzywani do magistratu, który po przeprowadzeniu pertraktacyj ze wszystkimi oferentami, przyszedł do przekonania, że p. Rudolf daje rękojmię. iż restauracyę podniesie, czynsz dzierżawny będzie płacił regularnie i dlatego też z nim kontrakt na trzy lata przedłużono.

Radny dr. Dulęba oświadczył, iż odpowiedź ta niezadawalnia go wcale i wykazywał, że wedle statutu miejskiego, ani magistrat, ani komisya, ani nawet sekcya II, do której należy administracya majątku gminnego, nie miały prawa wydzierżawiać samodzielnie tej restauracyi, ponieważ czynsz roczny jej przenosił 500 zł. rocznie. W końcu postawił mowca wniosek, aby sprawa ta była regulaminowo traktowana. Wniosek ten uzyskał dostateczne poparcie.

Z kolei, na wniosek profes. dr. Radziszewskiego, uchwalono przyspieszyć sprawę obsadzenia posad nauczycielskich w szkołach ludowych. Będzie ona załatwiona na najbliższem posiedzeniu Rady.

Prof. Rawer odczytał petycyę Dyrekcyi gimnazyum Franciszka Józefa, proszącą o położenie bruku drewnianego przed budynkiem gimnazyalnym w ulicy Batorego, gdyż obecnie, z powodu nieznośnego turkotu wozów po bruku kamiennym, nauka, zwłaszcza w miesiącach letnich, jest wprost niemożliwa. Sprawa będzie traktowaną regulaminowo.

Następnie sekretarz, radca p. Lukas odczytał pismo artysty-rzeźbiarza p. Tadeusza Barącza, który ofiaruje się dla rodzinnego miasta wystawić pomnik Sobieskiego bezin-

teresownie, na podstawie przedłożonego szkicu, nie krępowany w kwestyi czysto artystycznej. Pomnik wynosić będzie 7—8 metr. wysokości. Podstawa ma być z kamienia Tarnopolskiego, dalsza część postumentu w środku na cemencie murowana, na zewnątrz z ciosami kamienia Tarnopolskiego. Sobieski, na koniu, wykonany będzie z kamienia Mikołajowskiego lub Polańskiego. Herby i ozdoby z miedzi, — płyty napisowe z marmuru kararyjskiego. Jako wynagrodzenie, za materyał i płacę ludzi, żąda artysta 15.000 zł. w ratach: a) 5000 zł. przy podpisaniu umowy, b) 5000 zł. przy ustawianiu postumentu, c) 5000 zł. przy zupełnem wykończeniu pomnika. Pomnik obowiązuje się wystawić do końca czerwca 1894, pod warunkiem, jeśli umowa zawarta będzie do 1-go lipca b. r. Celem kontroli, proponuje artysta komisyę, złożoną z prezydenta i 4 członków, których rada zatwierdzi. Jako miejsce pod budowę zaleca p. Barącz: plac Halicki, przy wylocie ulicy Halickiej i Batorego, albo plac Maryacki (przedłużenie ulicy Sobieskiego).

Propozycya ta odesłaną została do właściwej komisyi.

Rad. prof. dr. Czyżewicz i towarzysze postawili następujący wniosek naglący w sprawie asanizacyi miasta:

„Ponieważ sprawy zdrowotne muszą być traktowane według planu z góry ułożonego, ponieważ obliczenie kosztów przeprowadzenia assanacyi tylko na podstawie bardzo jasnych wniosków, opartych na studyach poprzednich wykonane być może, ponieważ bez najdokładniejszego poznania stanu obecnego, wykonanie zmian w celu poprawy tegoż, bez z góry obliczonego planu całość obejmującego, jest zawsze tylko robotą dorywczą, łataniną bardzo kosztowną i celowi nie odpowiadającą, Rada miejska wybierze komisyę z 4 członków sekcyi IV., po dwóch z sekcyi II i III w celu zbadania sprawy assanacyi miasta, mianowicie zaopatrzenia tegoż w dostateczną ilość zdrowej wody, przeprowadzenia kanalizacyi, regulacyi ulic i placów i zapewnienia dostatecznej ilości i jakości zdrowych artykułów i żywności, po cenach odpowiadających rzeczywistej ich wartości.

„Do tej komisyi zaprosić należy z poza grona Rady miejskiej delegatów towarzystwa politechnicznego, krajowej Rady zdrowia i towarzystwa lekarzy galicyjskich i pozostawia się jej prawo adoptowania dalszych sił, które uzna za konieczne. Szef departamentu sanitarnego, fizyk miasta i inżynier departamentu budowniczego magistratu, wchodzą w skład komisyi z głosem doradczym".

Wniosek ten poparli pp. dr. Dulęba, Romanowicz, dr. Marchwicki i dr. Dzięddzielewicz, poczem został jednomyślnie jako nagły uchwalony. Wybór komisyi nastąpi później.

Przystąpiono do porządku dziennego, a mianowicie do wyboru pierwszego delegata miasta. Przed głosowaniem wniósł radny dr. Ciesielski, ażeby Rada zaniechała tego wyboru, gdyż urząd pierwszego delegata jest niepotrzebny, i statut miejski nic o takim urzędzie czy godności nie postanawia.

Po przemówieniu ks. kan. Mazuraka, który, zbijając wniosek poprzedniego mowcy, zalecał, ażeby Rada pozostała przy dotychczasowej tradycyi i wybrała pierwszego delegata, wniosek p. Ciesielskiego upadł, uzyskawszy 31 głosów przeciw 35. Przystąpiono tedy do wyboru. Rezultat był następujący: Głosowało 85 radnych. Absolutna większość 43. P. Michał Michalski otrzymał głosów 42, p. Getritz 34, p. Szajer 4, p. Walichiewicz 1, czystych kartek oddano 4. Ponieważ nikt absolutnej większości głosów nie otrzymał, zarządził p. Prezydent wybór ponowny.

Przedtem jednak p. Getritz, jako jeden z postawionych przez pewną część kandydatów, oświadczył, że wyboru pod żadnym warunkiem nie przyjmie. Doświadczenie okazało, że urząd pierwszego delegata jest nietylko wielce uciążliwy i absorbujący wiele czasu, ale nadto nawet najgorliwsze spełnianie tego urzędu przynosi, w nagrodę za pracę i trudy, tylko kalumnie. Doświadczenie, jakie poczynił p. Michalski, dotychczasowy delegat, są tego najlepszym dowodem. W końcu upraszał mowca, ażeby Rada głosowała na p. Michalskiego. (*Oklaski*).

Pp. Rewakowicz i dr. Dzięddzielewicz żądali odroczenia wyboru, ponieważ rezygnacya p. Getritza zaskoczyła niespodziewanie jego zwolenników.

Odroczeniu wyboru sprzeciwili się pp: Głodziński, ks. Mazurak i Romanowicz, ponieważ zwyczaj odraczania zarządzonych już raz wyborów nie istnieje w praktyce żadnego parlamentu.

Prezydent podał wniosek odraczający pod głosowanie, w którem okazała się wątpliwość; przystąpiono więc do głosowania imiennego, w którem za przystąpieniem do wyboru oświadczyło się 46 radnych, za odroczeniem 33. W skutek tego nastąpiło ponowne głosowanie na I delegata.

Oddano kartek 79. Absolutna większość 40. P. Michał Michalski otrzymał głosów 37, dr. Byk 1 głos, białych kartek oddano 41. Nikt więc nie otrzymał absolutnej większości. Prezydent zamierzał zarządzić natychmiast ściślejsze głosowanie między p. Michalskim, a dr. Bykiem, lecz sprzeciwił się temu p. Zima, który utrzymywał, że wybór jest niepotrzebny, ponieważ Rada w głosowaniu dała wyraz swemu przekonaniu, że nie życzy sobie wybierać I delegata.

Zabrał następnie głos p. Michalski, który oświadczył, że w razie, gdyby był wybrany, wyboru nie przyjmie.

Po tej rezygnacyi wybór ściślejszy okazał się bezprzedmiotowym.

Prezydent oznajmił, że ponowny wybór odracza — i na tem zamknięto posiedzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 15 czerwca.

Wspominałem wczoraj, jak niemiłe wrażenie zrobiło na giełdzie paryskiej zaprowadzenie podatku od obrotu efektów, na wzór naszego podatku giełdowego. Dziś dochodzą nas tu z Paryża bliższe szczegóły w tej sprawie. Podatek ten wynosi 5 centymów od tysiąca nominalnej wartości walorów, opłacany przez obie strony transakcyę zawierające. Znaczy to zatem właściwie 10 centymów od tysiąca. Z uwagi jednak, że najmniejsza transakcya n. p. w rentach na giełdzie paryskiej wynosić powinna 1.500 franków renty czyli 50.000 fran. kapitału, każdorazowy podatek wynosi dla każdego z kontrahentów po $2^1/_2$ franka. Cały dotychczasowy handel ograniczał się na waryantach po $1^1/_4$ centyma, zwyżki lub zniżki, tak, że grający, który 1.500 franków renty z zyskiem $1^1/_4$ centyma sprzedał, zyskiwał na tej operacyi $6^1/_4$ franków. Zmuszony obecnie do opłaty podatku 5 franków, ma zysku wszystkiego $1^1/_4$ franka, co stanowczo, stosunkowo do ryzyka, nie opłaci się wcale. Stagnacya zatem w interesach na giełdzie paryskiej dowodzi, że dotychczasowe transakcye w rentach francuskich były spekulacyjne a nie lokacyjne. Minister finansów Peytral przyjmował onegdaj deputacyę bankierów paryskich w sprawie tego podatku. Zaznaczył on, że ustawa będzie uwzględniała uczciwe zamiary bankierów, transakcye lokacyjne będą od podatku uwolnione, a większe banki nie będą obowiązane prowadzić rejestrów dla spraw lokacyjnych. Nadto operacye reportowe uważane będą jako interes jednorazowy.

Zdaje się, że w skutek tych wyjaśnień giełda paryska okaże obecnie silniejszą tendencyę, a interesa przybiorą znowu jak dawniej większe rozmiary.

W Berlinie panuje chwilowa stagnacya, z powodu niepewnego wyniku wyborów do parlamentu niemieckiego. Kredyty austryackie kupowano skwapliwie w skutek śmiesznej pogłoski, jakoby akcye te niebawem notować miano na giełdzie berlińskiej. Pogłoska ta o tyle jest bezpodstawną, że po pierwsze, obecna chwila zaprowadzenia podatku giełdowego byłaby najniestosowniejszą do wprowadzenia akcyj kredytowych na giełdę paryską; powtóre zapominają widocznie w Berlinie, że każdemu konsorcyum przysługuje każdej chwili prawo w Paryżu wprowadzenia jakichkolwiek walorów na targ tamtejszy, pod warunkiem, że posiada dostateczną, a prawem wymaganą ilość tych papierów. Gdyby zakładowi kredytowemu dla handlu i przemysłu zależało cokolwiek na kotowaniu swoich akcyj w Paryżu, byłby to niezawodnie już dawno uczynił....

Sygnalizowane wypadki cholery w Cette nie wpłynęły na usposobienie giełdy tutejszej. Kredyty podskoczyły do 340, akcye węgierskiego banku hipotecznego do 213, czyli o 4 zł. 25 ct. Ostatnie, z powodu wiadomości, że bank ten wraz z węgierskim bankiem eskontowym przedłożył ministrowi Wekerlemu projekt w sprawie urządzenia klasycznej loteryi. — Losy tureckie poszły w górę w skutek pogłoski, że syndykat włoski zgodził się na ułożone warunki w sprawie włoskich właścicieli losów. Renty trzymały się dobrze. Dewizy i waluty cokolwiek spadły.

Konferencye w sprawie nowej pożyczki serbskiej, które miały miejsce tu w Wiedniu przy udziale serbskiego ministra finansów, dr. Vuica i reprezentantów Länderbanku, oraz berlińskiego Towarzystwa handlowego, uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem. Generalny dyrektor Länderbanku Hahn, wyjechał już w tej sprawie do Paryża wraz z p. Fürstenbergiem, dyrektorem Towarzystwa handlowego i tam pożyczkę tę sfinalizują.

Targ zbożowy.

Lwów, 16 czerwca: pszenica 8·75 do 9·—, żyto 6·50 do 6·75, jęczmień 5·25 do 6·—, owies 6·25 do 6·75, rzepak 13·— do 13·50, groch —·— do —·—, wyka 5·25 do 6·60, nas. lniane 11·50 do 12·—, nasienie konopne 9·50 do 9·75, bób —·— do —·—, bobik 5·25 do 5·75, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 65·— do 70·—, biała 70·— do 85·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 25·— do 26·—, anyż 34·— do 36·—, kukurudza stara 5·75 do 6·25, nowa —·— do —·—, chmiel 80·— do 85·—, spirytus gotowy 15·50 do 16·—. Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie stałe.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj w południe na dłuższem posłuchaniu przybyłych z Baden księcia Czarnogóry Mikołaja i jego syna ks. Daniła.

Najj. Pan odbył wczoraj w Praterze inspekcyę trzech bośniackich batalionów w obecności Najd. Arcyksięcia Albrechta, komendanta korpusu i wojskowych *attachés* obcych państw. Monarcha wyraził zupełne zadowolenie z wybornego stanu i doskonałego wyćwiczenia batalionów.

Najd. Arcyksiążęta Otto, Albrecht, Salvator, Fryderyk i Józef August przybyli przedwczoraj z wielką świtą do Güns na Węgrzech celem zwiedzenia terenu zapowiedzianych na jesień manewrów cesarskich.

Rozkaz admiralski zarządza przeniesienie oficera liniowego na krzyżowcu taranowym „Cesarzowa Elżbieta" Najd. Arcyksięcia Leopolda Ferdynanda, ze względu na stan zdrowia ze służby okrętowej do komendy portowej w Poli.

Nowy nuncyusz papieski przy Najwyższym Dworze, msgr. Agliardi, przybył przedwczoraj do Wiednia.

W skutek odłożenia obiadu delegacyjnego u Najj. Pana z 15 na 18 b. m. odbędzie się trzeci obiad na część członków Delegacyi u P. Ministra hr. Kalnoky'ego dopiero w poniedziałek wieczorem.

Wiener Zeitung ogłasza konwencyę kolejową zawartą między austro-węgierską Monarchią i Rossyę w sprawie połączenia sieci kolejowej obu państw w Nowosielicy.

Zamknięcie sesyi delegacyjnej nastąpi d. 20 b. m. we wtorek. Delegacya austryacka ukończy prawdopodobnie już w sobotę swe prace merytoryczne. Obie komisya nuncyów zbiorą się w poniedziałek.

Narodowe (włoskie) komitety wyborcze miast Trydentu i Roveredo wzywają wyborców, aby na miejsce posłów sejmowych, których mandaty, z powodu niestawienia się w Sejmie, unieważniono, wybierali takich kandydatów, którzy się nadal oświadczą z polityką abstynencyi t. j. trzymania się zdala od obrad sejmowych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 czerwca. Delegacya austryacka przyjęła ordinarium i extraordinarium budżetu wojskowego i marynarki tudzież rezolucyę w sprawie wiktu dla żołnierzy. W odpowiedzi na rozmaite zapytania oświadczył P. Minister wojny, że zarząd wojskowy nie ma nigdy na względzie interesów specyalnych, ale zawsze baczy na ogólny interes Państwa. Zadowolić wszystkich życzeń co do terminu zwoływania na ćwiczenia niepodobna, ponieważ tym sposobem uniemożebnioby odbywania wielkich ćwiczeń. Złe obchodzenie się z szeregowcami wydarza się bardzo rzadko a bywa ono wynikiem chwilowej irytacyi. Również rzadko zachodzą wypadki by żołnierze dobywali przy ekscesach bagnetów i pałaszy. Zarząd wojskowy uwzględnia ile możności drobny przemysł przy dostawach dla armii, w tej mierze wszakże zachodzą wielkie trudności. W przyszłym roku nastąpi podwyższenie stopni lekarzy wojskowych. P. Minister oświadczył w końcu, że szanuje równie wysoko wszystkie narodowości o ile te żywią lojalne austryackie uczucia. O protegowaniu jednej narodowości kosztem drugiej nie ma i nie może być mowy. (*Huczne oklaski*).

Wiedeń, 16 czerwca. *Fremdenblatt* stwierdza, że doniesienie *Pesti Naplo*, jakoby król Humbert miał wziąć udział w tegorocznych manewrach jesiennych na Węgrzech nie znajduje w sferach kompetentnych wcale potwierdzenia. Już bardzo szczupła liczba lokalności, jakich może dostarczyć miasto Güns i okolica, wyklucza możliwość zaproszenia liczniejszego grona książąt zagranicznych. Prawdopodobnem atoli jest, że oczekiwani będą jako Goście: Cesarz Wilhelm, król saski, książę następca tronu bawarski Leopold i książę Connaught.

Wiedeń, 16 czerwca. (*Telegram pryw.*) Policyjne skazanie studentów Aleksiewicza i Jaworskiego sprawy napadu na ks. Metropolitę Sembratowicza jeszcze się nie zakończyło. Od d. 9 b. m. toczą się obszerne badania policyjne; przesłuchano nietylko wszystkich uczestników w napadzie, ale także wielu w Wiedniu zamieszkałych Rusinów. Poczyniono zarazem rewizye w mieszkaniach kilku ruskich studentów, przyczem zabrano liczną korespondencyę.

Wiedeń, 16 czerwca. Aresztowano tu właściciela domu giełdowo-komisowego, Karola Michałka, z powodu sprzeniewierzenia depozytu. Michałko był dawniej dyrektorem ogólnego zakładu kredytowego włościańskiego dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie. (Tak zwanego „Banku kryłoszańskiego").

Kladno, 16 czerwca. Spokój w ogóle niezamącony; tylko w szybie „Maryna" panują niepokoje.

Budapeszt, 16 czerwca. Delegacya węgierska wybrała „komisyę siedmiu" i obradowała dalej nad budżetem wojskowym. Sprawozdawca Pulszky podniósł zabiegi zarządu wojskowego, ażeby siłę zbrojną Państwa rozwijać tylko stopniowo, w miarę rozporządzalnych środków.

Del. Bolgar zwraca się przeciw niezgodnemu wrzekomo z ustawą rozdziałowi kontyngentu rekrutów, przeciw nieodpowiadającemu celowi wykształceniu oficerów rezerwowych, oraz przeciw zwłóczeniu z reformą sądownictwa wojskowego.

Berlin, 16 czerwca. Do godziny 10 rano dnia dzisiejszego znany jest rezultat 135 wyborów. Mianowicie wybrano: 16 socyalistów, 8 konserwatystów, 2 narodowo-liberalnych, 1 członka wolnomyślnego zjednoczenia, 1 członka wolnomyślnego stronnictwa ludowego, 1 antisemitę, jednego Niemca z Alzacyi, zaś w 93 wypadkach odbyć się muszą wybory ściślejsze.

Berlin, 16 czerwca. Ze znanych dotychczas wyborów podnieść należy świetne zwycięstwo kandydata wolnomyślnego zjednoczenia. W Bremie mianowicie odniósł Freese 5.000 głosów zwycięstwo nad kandydatem socyalno-demokratycznym. Eugeniusz Richter w dawnym swoim okręgu wyborczym Hagen poddać się musi wraz z kontrkandydatem, socyalnym demokratą wyborowi ściślejszemu. Demokraci socyalni zdobyli między innymi mandat we Wrocławiu gdzie uległ w obec tego kandydata minister stanu Hobrecht. W Strassburgu dotychczasowi narodowo-liberalni kandydaci wraz z Bablem muszą się poddać wyborowi ściślejszemu. W Halle odbędzie się także wybór pomiędzy skłonnym do porozumienia się z rządem kandydatem wolnomyślnym Aleksandrem Mayerem, a uwięzionym wczoraj socyalnym demokratą Kunertem. Podobnie ma się rzecz z wolnomyślnym Broemellem. Krupp w Essen otrzymał o 37 głosów więcej, niż kandydat centrum Stoentzel, lecz i tu odbyć się musi wybór ściślejszy.

Berlin, 16 czerwca. Do dzisiaj, godziny 4-ej rano, nadeszły doniesienia o wyborach ze 110 okręgów. Wybrano 16 socyalistów, 7 kandydatów centrum, 5 konserwatywnych, po jednym z obozu frakcyj wolnomyślnych, frakcyi ludowej, antisemickiej, stronnictwa narodowo-liberalnego, i jednego Alzatczyka Niemca. W 77 okręgach muszą być przedsięwzięte wybory ściślejsze. W Berlinie wybrano dwóch socyalno-demokratów, w Hamburgu 3, w Monachium jednego. W Berlinie, w czterech okręgach, nastąpi wybór ściślejszy między kandydatami socyalnej demokracyi i wolnomyślnymi.

Berlin, 16 czerwca. Większa część dzienników porannych stwierdza widoczny wzrost liczby głosów socyalno-demokratycznych przy wyborach, mianowicie w Bawaryi, Saksonii i krajach przyłączonych. Alzaccy zwolennicy protestu ulegli po części wobec kandydatów przyjaznych rządowi, po części zaś wobec socyalnych demokratów. Już dziś przypuszczać można, że większość nowego parlamentu nie będzie przychylna dla przedłożenia wojskowego.

Paryż, 16 czerwca. Według doniesień *Gaulois*, prezydent Carnot zapadł na zapalenie t. zw. ślepej kiszki. *Lanterne* zapewnia jednocześnie, że zdrowie prezydenta jest mocno podkopane i że w otoczeniu p. Carnot panuje wielkie zaniepokojenie.

Paryż, 16 czerwca. Minister Dupuy przeziębił się i pozostaje w domu.

Paryż, 16 czerwca. Trybunał kasacyjny zniósł wyrok pierwszej instancyi, uznający Karola Lessepsa, Fontaine'a i Eiffla winnymi zbrodni oszustwa.

Petersburg, 16 czerwca. Gubernator Moskwy, Ispiagin, mianowany został adjunktem ministra domen.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6.36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6.01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/8 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9.06	1.08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10.02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9.46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12 51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9.52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . .	—	—	—	8.01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu . . .	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6.44	3 20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6.58	3.32	10·40	11·33	—
Do Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni . . .	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6 36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8.01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Na sprzedaż

dwie parcele pod budowę przy ulicy Zyblikiewicza, tuż za ulicą św. Mikołaja — Bliższa wiadomość w kancelaryi adw. dr. Kwiatkowskiego (l. 1 ul. Czarnieckiego). 864

KRONIKA RODZINNA

wychodzi w tychże samych warunkach i kierunku, co lat dawnych.

Zawiera oprócz działu ze świata wiedzy, zapoznającego z nowymi odkryciami i wynalazkami na polu naukowem, pogadanki pedagogiczne, sprawozdania z nowych dzieł wydawanych w kraju i zagranicą, wiadomoś i dotyczące praktycznego życia pracy, oraz kwestyi ogólnego interesu. Zamieszczane też są stale korespondencye zagraniczne, powieści oryginalne i wyborowe obce przekłady, podróże rodaków i niewydane pamiętniki udzielane redakcyi z archiwów domowych.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 4, na poczcie w kraju i zagranicą rs. 5 (t. j w Galicyi zł. 6, w W. Ks. Poznańskiem marek 10) stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do redakcyi: Warszawa, ul. Mazowiecka l. 10.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 czerwca.

Hotel Zorża.

PP. J. ks. Jabłowska z Bursztyna J. Rozwadowska z Korowiec, O. Scazighino z Przewoźca, St. dr. Stefanowicz i J. Żurakowski z Bukowiny, J. dr. Zdanowski z Ostrowa.

Hotel Imperial.

PP. W. hr. Rey z Psar, W. Ostrowski z Przemyśla, J. Michałowska z Miłowic. B. Grek z Bursztyna, B. Pilatowski z Brodów, E. Malina z Trościaniec, N Urbanowski z Poznania, M. Krzysztofowiczowa z Kaparayu.

Hotel Europejski.

PP. K. Ladomirska z Makrwiec, L Szwantowski z Krakowa, W. Jaworski z Przemyśla, R. Ujejski z Pawłowa, S. Gitner z Warszawy, T. Sokolnicka z Wołynia, A. Berezowska z Wołynia, W. Wielowiejski z Olejowa, O. Sala z Brodów, J. hr. Mielżyński z Poznania.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi w miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., ćwierćrocznie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 16 czerwca 1893.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	217	—	220	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	257	50	260	50
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	375	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	20	101	90
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110	10	110	80
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l	100	50	101	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a I. emis.	98	50	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	—	—	—
4½pr. w. a. los. 52 l.	100	—	100	70
4pr. w. a. los. w 56 l.	98	20	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	50	98	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	75	—	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	50	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100	30	101	—
„ „ „ 4 „ „	96	20	—	—
„ „ „ 4% koronowej	96	20	96	90
„ Losy miasta Krakowa	23		25	—
„ Stanisławowa	40	—	42	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	80	5	90
Napoleondor	9	75	9	85
Półimperyał	9	90	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	30.—	1	33.—
„ papierowy	1	29 80	1	31 20
100 marek niemieckich		60 —		60 50

bez kuponu bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 czerwca 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.25	98.45
luty-sierpień	98.15	98.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.15	98.35
kwiecień-październik	98.20	98.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148.—	148 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147 50	148.20
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	164 25	164 75
„ „ 1864 po 100 zł.	194.50	195.50
„ „ 1864 po 50 zł.	194.50	195.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	155.40	156.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117.30	117.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	96.40	96 60

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)

Bukowiny	105.60	106 40
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w a. 4 pr.	96.—	97.—

3. Akcye.

Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	150 50	151.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	339.50	340.50
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł.	648 —	655.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	250.—	253.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	990—	998—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	96 30	96 70
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	3 0 —	3 6.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2950.—	2960.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	258 —	258.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	307.75	308.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	198.25	198 75
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	204—	204 25

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	122. -	123.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	100.—	100.20
„ „ „ „ „ 4 pr.	98.30	99.60
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	114.50	115.25
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	102. -	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.25	—.—
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	98.25	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.—	100.5
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	100 80
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	10 20	101.70
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	101.—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.35	101.75
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.40	98.80

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 —	101.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.25	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	— —	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	90.30	90.50
z r. 1884	97.—	97.90
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	108.—	110.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141.50	142.50

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.—	198.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.40	59.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	142 50	143.50
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	23.60	24 30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	58.—	60.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57 50	58.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.—	19.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	13 10	13.40
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.25	24.25
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	70.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.—	68.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	40.—	42.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	143.50	144.50
„ „ po 50 zł. a. w.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	47.—	48.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k	71—	75.—

7. Weksle (za 3 miesiące).

Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.	—.—
Londyn za ft. szt.	123.—	123 60
Paryż za 100 fr.	48 87 5	48 95.—

Kurs złota.

Dukat cesarski mon.	5.84.—	5.86.—
„ pełnej wagi	5.84.—	5.86.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9·80.—	9 81.—
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5025 [3639 2–3]

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 35 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Kalmana Schneidera sprzedaż posiadłości lwh 22 w Woli radłowskiej Jana Kurtyki własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 19 lipca i 23 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck notaryusz Jan Maczyszyn w miejscu.

Cena wywołania 1685 zł.

Wadyum 168 zł.

Radłów, 12 czerwca 1893.

L. 3831 [3631 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Rozalii Samborskiej pto 100 zł. w. a. zpn. dozwolono przymusową jawną sprzedaż połowy ciała hip 394, 2/3 części ciała hipot. objętego 1029 wyk. hip. miasta Złoczów Harasyma Bednarczuka własnych, jak również całego ciała hip. objętego 1260 wyk. hip. miasta Złoczów Harasyma Bednarczuka w jednej i Anastazyi Bednarczuk w drugiej połowie własnych, w dwu terminach a to 17 lipca 1893 i 14 sierpnia 1893 o godz. 10 rano, i że dla niewiadomych wierzycieli jak również dla tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została, ustanowiono kuratorem adw. dr. Mijakowskiego z substytucyą adw. dr. Kołaczkowskiego.

Cenę szacunkową połowy ciała hip. 394 kwotę 223 zł 90 ct. 2/3 części ciała hip. 1029 kwota 175 zł. 46 ct. całego ciała hip. 1260 kwota 108 zł. 60 ct. stanowi.

Warunki licytacyjne jak również wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tus. registraturze.

Złoczów, dnia 3 czerwca 1893.

L. 2536 [3637 2–3]

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy zł. 74 zpn. odbędzie sie na rzecz kałuskiego Towarzystwa zaliczkowego w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh 36 gminy katastr. Siwka Ungarstha objętej, dłużników Wilhelma Kitsch i Maryi Doroty Kitsch własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 3 lipca i 3 sierpnia 1893 każdym razemo godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. dr. Witlin w Kałuszu.

Wadyum wynosi 126 zł.

Kałusz, dnia 20 kwietnia 1893.

L. 525 [3614 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi w jednym terminie dnia 20 lipca 1893 o godzinie 10 rano publiczną przymusową sprzedaż 3/24 części realności wyk. hipot. 292 gminy Sarny objętej, Adama Urszla własnej, nawet niżej ceny wywołania 318 zł. 16¼ ct. wa.

Wadyum 32 zł. wa.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Krakowiec, dnia 28 lutego 1893.

L. 5193 [3629 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jakóba Jasnikowskiego przeciw Apolonii Repelewskiej, w kwocie 50 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 24 sierpnia i 28 września 1893 każdym razem o 10 godzinie rano, w tussądowym zabudowaniu w biórze II przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Apolonii Repelewskiej własnej, pod lk. 1351/3 w Stanisławowie położonej, wyk. hip. l. 391 gm. kat. Stanisławów objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 3624 zł. 88 ct. w. a. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 362 zł. 41 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Wurzel.

Akt oszacowania, i wyciąg hipoteczny w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Stanisławów, 6 maja 1893.

L. 2925 [3638 2—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, dnia 19 lipca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 sierpnia 1893 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności wyk. hip. l. 792 w Borzęcinie, Józefa Bąka własnej, na rzecz Kalmana Schneidera pto. 90 zł. z pn.

Cena wywołania 897 zł. 50 ct.

Wadyum 89 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Jana Maczyszyna c. k. notaryusza w Radłowie.

Radłów, 12 czerwca 1893.

L. 1939 [3545 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. w Nowym Sączu, zawiadamia że celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa Zimmermana w kwocie 150 zł. zpn., odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipotecznego whl. 13 gminy Januszowa objętego, wedle karty B. poz. 4 dłużników Jana Mułki tudzież małoletniego Józefa Mułki własnego, w dwóch terminach, mianowicie w dniu 8 sierpnia 1893 i w dniu 7 września 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi 960 zł. w. a.

Wadyum wynosi 96 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 10 marca 1893.

L. 2044 [3501 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia że, celem wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach kwoty 62 zł. 04 ct. zpn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności objętej, w księdze gruntowej gminy Lipowce whl. 74 na 295 zł. ocenionej i połowa whl. 90 na 15 zł. ocenionej do Iwana Diducha względnie tegoż spadkobierców Pawła i Maryi Diduchów należących, dnia 7 sierpnia 1893 i 18 września 1893 każdym razem o 10 gogzinie przed południem z tem że przy pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy drugim też poniżej takowej nastąpi.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem nieznanych wierycieli jest Antoni Harasiewicz.

Przemyślany, 10 marca 1893.

L. 4171 [3550 3—3]

W dniach 9 sierpnia 1893 i 13 września 1893 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod n kons. 270 w Żołyni położona lwh. 1341 ks. gr. tejże samej gminy objęta a Jana Dołegi własna na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 350 zł. a. w. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 540 zł. a. w.

Wadyum 54 zł. a. w.

Akt oszacowania, wpis hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 31 maja 1893.

L. 5658 [3582 3—3]

W dniach 17 lipca i 17 sierpnia 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności w Magierowie położonej wyk. hip. l. 560 objętej Józefa, Jakóba i Małki Friedmann własnej, na zaspokojenie pretensyi Ferdynanda Maresz w kwocie 205 zł

Cena wywołania jest 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Michała Stechmij w Magierowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, dnia 23 grudnia 1892.

L. 4020 [3583 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Piotra Kockiego przeciw Iwanowi Abramczukowi pto 100 zł. zpn. tusądownie w dniach 3 lipca 1893 i 7 sierpnia 1893 zawsze o godz. 10 przed połud. a to na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na drugim terminie zaś poniżej takowej odbędzie się publiczna sprzedaż 1/4 części realności wyk. hip. l. 1262 ks. gr. gm. Tyśmienica objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 50 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 5 zł. 5 ct.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 16 kwietnia 1893.

L. 4977 [3577 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 18 lipca 1893 o godz. 10 rano, odbędzie się ponowna publiczna sprzedaż realności lwh. 237 księgi gr. gminy Dąbrowa objętej, Berla i Blimy Jassów własnej, oraz realności lwh. 236 księgi gr gm. Dąbrowa objętej, Jankla Berla 2 im. Szwarza własnej, na rzecz Zbiorowej kasy sierocej powiatu Dąbrowskiego, celem zaspokojenia 600 zł. w. a. zpn.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 1122 zł. 60 ct., ofiarowana przez podkupujących Filipa i Bettę małżonków Szwarzów z tem dołożeniem, że przy licytacyi tylko oferta kwotę tę przewyższając przyjętą będzie.

Wadyum 250 zł. to jest 10 prc. ceny szacunkowej tych realności.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Wolffertig w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 15 maja 1893.

L. 8153 [3541 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Berischa Lindenbauma przeciw Pinkasowi i Maryi Duftom o zapłacenie kwoty 10000 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 7 sierpnia 1893 i dnia 7 września 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 1 przymusowa sprzedaż realności pod nazwą Duftówka w Przemyślu położonej wedle Dom. V. pag. 299 nr. haer. 1 dłużników Pinkasa i Maryi Duftów własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 21151 zł. 80 ct.

Wadyum zaś 10 tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Smutnege w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Dawida.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 27 maja 1893.

L. 573 [3598 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Walentego Misia od Feigi Stosvogel należącej się w kwocie 200 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 11 lipca i 11 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 72 w Grodzisku górnem położonej wedle lwh. 332 gminy Grodzisku górne Feigi Stosvogel własnej.

Cena wywołania wynosi 600 zł.

wadyum zaś 60 zł

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Leżajsk, dnia 20 marca 1893.

L. 10501 [3579 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi, zawiadamia że 26 czerwca i 17 lipca 1893 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytacyę połowy realności lwh. 336 gm. Lanckorona.

Cena wywołania 280 zł. w. a.

Wadyum 28 zł.

Resztę warunków w registraturze.

Kalwarya, dnia 30 kwietnia 1893.

L. 7943 [3567 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje niniejszem do wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 340 zł. z przynależytościami przeprowadzi w tusądowym zabudowaniu w biórze nr. 2 przymusową sprzedaż licytacyjną realności pod lk. 274 w Przemyślu na Zasaniu położonej, Wincentego i Katarzyny Czeczugów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniach 7 sierpnia 1893 i 18 września 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 983 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych, ustanowiono adw. dr. Hillela w Przemyślu, z substytucyą adw. dr. Dawida.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 20 maja 1893.

L. 2495 [3581 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jsaka Ehrmana przeciw śp. Maryi Dubrawskiej pto 1420 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 19 lipca 1893 o 11 rano, przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności wyk, hip. 58 księgi gruntowej gminy katastralnej Podbuż objętej.

Cena wywołania wynosi 1716 zł. 41 ct.

Wadyum trzecią część ceny szacunkowej tj. 572 zł. 14 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Andruś Panas w Podbużu.

Bliższe warunki licytacyjne, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Podbuż, dnia 5 czerwca 1893.

L. 197 [3573 3—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Wojciecha Janigi pto 100 zł. zpn. odbędzie się w domu sądowym w Brzostku w dniach 20 lipca i 24 sierpnia 1893 o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna licytacya połowy realności pod lk. 446 w Jodłowej położonej l. wyk. hip. 228 ks. gr. gm. kat. Jodłowa objętej, dłużniczki Rozalii Zawistakowej własnej.

Cena szacunkowa będąca zarazem ceną wywołania wynosi 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Act oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest notaryusz Turgalski w Brzostku.

Brzostek, 30 kwietnia 1893.

L. 6654 [3574 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dukli ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Józefa Ciepielowskiego w kwocie 488 zł. 17 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13 lipca 1893 i 17 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż 163|3780 części realności whl. 278 ks. gr. gm. Dukla objętej, Leona (Lobla) Rabinowicza własnych.

Cena wywołania 95 zł.

Wadyum 9 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla, dnia 15 lutego 1893.

L. 39363 [3618 3—3]

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru do napraw gościńców państwowych w Stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1894, 1895 i 1896 odbędzie się 23 czerwca 1893 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Dostawa na rok 1894 wynosi 10365 m^3 szutru w kwocie fiskalnej 32710 zł, 50 ct.

Warunki przedsiębiorstwa jakoteż wykaz ilości dostarczyć się mającego szutru do każdego kilometra z przepisanych szutrowisk i kamieniołomów przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w powyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe, wnosić należy oferty na blankietach urzędowych zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. przy dołączeniu 5 prc. wadyum z wyrażeniem ofiarowanych cen za $1m^3$ szutru z każdego łomu lub szutrowiska nietylko cyframi ale także i literami.

Do końca stycznia każdego roku dostawić należy sześć dziesiątych części przepisanej ilości, zaś do końca czerwca każdego roku dostawa w zupełnoóci ma być ukończoną.

Oferty sporządzone być mają na blankietach urzędowych i opiewać mogą albo na wszystkie albo też na te w wykazie poszczególnione przestrzenie, względnie kilometry, które z jednego i tego samego łomu lub szutrowiska zaopatrzone być mają; zatwierdzenie ofert nastąpi w każdym razie według pojedynczych kamieniołomów lub szutrowisk.

Wszelkie inne oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, lub nie podane w terminie, nie będą przyjęte przez komisyę przeprowadzającą licytacyę; również wniesione później nie zostaną uwzględnione.

Z ck. Namiestnistwa.

Lwów, 2 czerwca 1893.

L. 1024 [3613 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Hruszowie położonej wyk. hipot. l. 196, 85 i 253 gminy Hruszów objętej dłużnika Andrucha Zacharka własnej, na zaspokojenie pretensyi Mendla Edla w kwocie 28 zł. w. a. zpn. dnia 20 lipca i dnia 24 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1453 zł. zł. wa. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 145 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny protokół zastawniczego opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu dorę czoną być niemogła, lub którzyby powydaniu wyciągu tabluarnego to jest po dniu 30 listopada 1892 do tabuli weszli kuratorem p. Ludwika Dellera.

Krakowiec, 15 marca 1893.

L. 2813 [3453 3—3]

Dnia 2 sierpnia i dnia 6 września 1893 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze Nr. 52 egzekucyjna sprzedaż wierzytelności hipotecznych w kwotach 330 zł., 120 zł. 105 zł. i 9500 zł. wa. zpn. na rzecz Antoniny Dembińskiej zamęż. Albertowskiej w poz. 14 kart C. majętności Dobrzechówka przyległość dóbr Różanka lwh. 158 objętej, małol. Henryki Dworzańskiej i Honoraty Dworzańskiej po połowie własnej, intabulowanych celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle w kwocie 454 zł. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna tychże sum w kwocie 10055 zł.

Wadyum 1006 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Feliks Gaszyński adwokat w Jaśle.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, 20 maja 1893.

L. 1499 [3649 1—3]

W dniach 5 lipca i 16 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. wyk. hipot. 253 i 254 w Targowiskach położonej według wyk. hip. 253 i 254 dłużników Jana i Maryi Wojnowskich własnej, na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności m. Jasła pto 75 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 783 zł.

Wadyum 78 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Chwaliboga z Jasła.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 8 maja 1893.

L. 3558 [3656 1—3]

W celu ściągnięcia wierzytelności Wasyla Delawskiego 26 rat po 6 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tut. zawsze o godzinie 11 przed południem w dniu 18 lipca 1893 tylko powyżej ceny szacunkowej lub za, zaś dnia 22 sierpnia 1893 i poniżej takowej, publiczna sprzedaż realności wykazem hip. l. 414 ks. gr. gm. Kniaża, Koźmy Merluk, Piotra Merluk i Andrija Merluk własnej.

Cena szacunkowa 123 zł.

Wadyum 12 zł. 30 ct.

Kuratorem nieznanych wierzycieli dr. Rosenheck adw. w Śniatynie.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, 23 maja 1893.

L. 15934 [3653 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 200 zł. z pn., odbędzie się na rzecz Mechla Lejby dw. im. Hechta w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 357 gm. kat. Jabłonów objętej, dłużnika Nuty Susie Zeichnera (Schlomy) własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 10 lipca i 14 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Henryk Szeib c. k. notaryusz w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 120 zł. a. w.

Peczeniżyn, 31 grudnia 1892.

L. 1522 [3358 1—2]

A w i z o.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy drzewa opałowego i kamiennego węgla na przeciąg czasu od 1 września 1893 do 31 sierpnia 1894 dla wojsk rozlokowanych w obrębie 11 korpusu odbędą się w biurach poniżej wymienionych, c. i k. prowiantowo wojskowych, dotyczące licytacye za pomocą pisemnych ofert, a mianowicie: 26 czerwca 1893 w Czerniowcach dla stacyj wojskowych: Czerniowce, Nowa Zuczka z Rohożną i Sadagórą, Radowce, Suczawa, Bojany; 27 czerwca 1893 we Lwowie dla stacyj: Brody z miejscem konkurencyjnem Smólno, Brzeżany z Kozową, Wielkie Mosty, Krechów, Lwów, Rohatyn, Złoczów, Żółkiew z miejscami konkrencyjnymi Soposzyn i Macoszyn; 3 lipca 1893 w Stanisławowie dla stacyj: Stanisławów, Kołomyja, Tłumacz, Monasterzyska, Czortków; 5 lipca 1893 w Tarnopolu dla stacyj: Tarnopol, Trembowla, Strusów.

Dotyczące specyalnie inf rmujące ogłoszenie jest zawartem w nr. 132 z dnia 13 czerwca b. r. tej gazety; nie mniej zostało takowe opublikowane przez dotyczące c. i k. prowiantury wojskowe, izby handlowe i przemysłowe, urzędy gminne, c. k. starostwa i c. i k. komendy stacyjne.

Zeszyt warunków kontraktowych z dnia 21 maja 1893 obejmujący bliższe szczegóły, może każdy przejrzeć w powyżej wymienionych c. i k. prowianturach wojskowych, jakoteż we wszystkich c k. starostwach okręgu korpuśnego.

We Lwowie, 21 maja 1893.

Komisya zarządzająca c. i k. prowiantury wojskowej.

L. 1769 [3647 1—3]

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, dnia 14 lipca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 sierpnia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 25 według wyk. hip. 63 gm. Kosowiec Stacha Kowcza, a względnie tegoż spadkobierców własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 17 rat po 12 zł.

Cena wywołania 205 zł.

Wadyum 20 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem dr. Ozarkiewicza.

Gródek, 5 marca 1893.

L. 5862 [3646 1—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Jana Wocha w kwocie 240 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 7 lipca 1893 i 11 sierpnia 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod l. w. hip. 14 w Trzebini

Cena wywołania 1601 zł. 45 ct.

Wadyum 141 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński, z substytucyą adw. dr. Kremera w Chrzanowie.

Chrzanów, dnia 27 kwietnia 1893.

L. 3018 [3648 1—3]

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, dnia 14 lipca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 sierpnia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 9 według wyk. hip. 13 ks. grunt. gm. Stodułki Maryanny Hołowka własnej, na rzecz Rubina Altschülera pto 160 zł.

Cena wywołania 585 zł.

Wadyum 58 zł. 50 ct.

Resztę warunków. akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Adolfa Henzego.

Gródek, 28 marca 1893.

L. 6604 [3657 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 19 lipca 1893 i w dniu 23 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż połowy realności lwh. 77 gm. Nieszkowice wielkie objętej, dłużnika Wojciecha Łogosza własnej, na rzecz Hirscha Steuera pto 33 zł.

Cena wywołania 250 zł. a. w.

Wadyum 25 zł. w. a.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Runge w Wiśniczu.

Wiśnicz, 6 marca 1893.

L. 6648 [3655 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności komercyonalnego Zakładu kredytowego w Śniatynie, w kwocie 750 zł. a. w. odbedzie się w sądzie tut. zawsze o godz. 11 przed południ. publiczna sprzedaż wierzytelności 62 zł 75 ct. 50 zł. 100 zł. 146 zł. 150 zł. na rzecz Jakóba Eisensteina w stanie biernym realności wyk. hip. l. 27¹/₄ w Śniatynie zahipotekowanych, a to w dniu 13 lipca 1893 tylko powyżej, lub za cenę wywołania, zaś dnia 14 sierpnia 1893 i poniżej takowej.

Ceę wywołania każdej wierzytelności z osobna stanowi nominalna wartość tejże.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem wierzycieli hipotecz. dr. Schaefer adwokat ze Śniatyna.

Śniatyn, 27 maja 1893.

L. 433 [3651 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 1 sierpnia 1893 i 5 września 1893 o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 167a w Myślenicach położonej, według whl. 220 ks. gr. tejże gminy objętej, Józefa Niedźwiedzia i Rozalii z Czechów Niedźwiedziowej własnej, na rzecz stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Dobczycach, o 48 zł. w. a. zpn.

Cena wywołania 150 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny, i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k Sąd powiatowy.

Myślenice, dnia 23 kwietnia 1893.

L. 1251 [3652 1—3]

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi stowarzyszenia Opatrzność w Milówce, w kwocie 55 zł. zpn. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności pod l. kons. 17 w Cięcinie położonej, Maryanny z Kuchejdów Barabaszowej własnej, złożonej z ciała hipot. l. wyk. 17 i połowy ciała hip. l. wyk. 156 gm. Cięcina, na dzień 9 sierpnia i na dzień 13 września 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 62 zł. 40 ct.

Cena szacunkowa 624 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Grabowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Milówka, 14 maja 1893.

L. 4214 [3635 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 200 zł. zpn. na rzecz Izaaka Redisza rozpisaną została przymusowa sprzedaż realności wykazem hip. 723 gminy kat. Brzozdowce objętej, Wojciecha Bilickiego syna Tomasza własnej w terminach dnia 14 września i dnia 12 października 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania stanowi 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko wyżej lub za cenę wywołania na drugim zaś niżej ceny wywołania sprzedaną szostanie.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 27 marca 1893 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora ck. notaryusza dr. Pasławskiego i przez edykta.

Chodorów, 8 maja 1893.

L. 16467 [3662 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Chany Feigi Kobab w kwocie 900 zł. zpn. odbędzie się dnia 17 lipca 1893 i dnia 21 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya jednej trzeciej części realności pod l. 168²/₄ we Lwowie położonej, wedle wyk. hip. l. 141 Dz. II. gm. kat. Lwów, Szymona i małoletnich Aleksandra i Jeanetty Weich własnej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 10402 zł. 67 ct. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie nawet niżej tej ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1040 zł. złożoną być ma akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Herscha Altkorn, Ryfki Altkorn, Tony Hauth, Estery Berger, Mendla Tusch, A. L. Bach i Laury Weich, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 18 marca 1893 rzeczowe prawa na wspomnianej części realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Rares kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Ambes mianowany został.

We Lwowie, dnia 27 maja 1893.

L. 2024 [3622 2—2]

W celu oddania w przedsiębiorstwo budynku murowanego jedno piątrowego na pomieszczenie szkoły żeńskiej w Śniatynie, odbędzie się w magistracie miasta Sniatyna, dnia 11 lipca r. b. od godziny 10 do 12 w południe, za pomocą ofert pisemnych ponowna publiczna licytacya, plany mającego się wystawić budynku, kosztorys, szczegółowe opisanie budynku, i warunki licytacyjne są w kancelaryi magistratu w godzinach urzędowych wolne do przejrzenia, suma kosztorysowa wynosi 41.451 zł. 63 ct.

Ażeby dać możność przedsiębiorcom z powodu braku materyałów budowlanych w Sniatynie, przysposobienie takowych, zmieniono dotychczasowe warunki licytacyjne w następujący sposób:

1. Czas rozpoczęcia budowy naznacza się na wiosnę 1894 r. zaś ukończenia takowej i oddania do użytku budynku na koniec lipca 1895 r.

2. Wysokość złożyć się mającej kaucyi zniża się na 5 prc. ceny kosztorysowej, z tem dodatkiem, że od każdorazowej zaliczki za uskutecznioną częściową robotę potrącać się będzie po 3 prc. aż do ukończenia budowy.

3. Po odbytej pierwszej kolaudacyi bez zarzutu, zwróconą zostanie przedsiębiorcy połowa tym sposobem złożonej kaucyi, resztującą zaś sumę odbiera przedsiębiorca po odbytej rekolaudacyi z wiosną 1896 r.

Przedsiębiorcy mający chęć przystąpienia do licytacyi obowiązani są przed lub w wyżej oznaczonym terminie, podając opust w procentach od sumy kosztorysowej, wnieść oferty pisemne na ręce magistratu w Sniatynie, podług wzoru przy warunkach licytacyjnych wskazanego, marką stemplową na 50 ct. zaopatrzone.

Z Magistratu miasta

Sniatyn, 8 czerwca 1893.

Burmistrz.

Konkursa.

L. 6112 [3604 3—3]

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. sekretarza powiatowego w randze X klasy, ewentualnie posady kancelisty Namiestnictwa w randze XI klasy, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20 lipca br.

Kandydaci uciegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Powyższe posady zostaną nadane w myśl ustawy z d. 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. u. p. przed innymi ukwalifikowanym i wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych będących w czynnej służbie lub z kategoryi kwiescentów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 10 czerwca 1893.

L. 27696 [3617 3—3]

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, ogłasza niniejszem konkurs na posadę etatową krajowego nauczyciela wędrownego weterynaryi.

Głównem zadaniem wędrownego nauczyciela weterynaryi jest:

1. Udzielać nauki weterynaryi w krajowych niższych szkołach rolniczych i osobnych kilkutygodniowych kursach popularnych, według planu przez Wydział krajowy zatwierdzonego i w kolei przez Wydział krajowy wskazanej.

2. Udzielać gospodarzom miejskim w ogóle, przedewszystkiem zaś włościanom, rad i wskazówek odnoszących się do hygienicznego utrzymywania zwierząt domowych, ich ratowania w razie wypadków, udzielania pomocy przy porodach, zapobiegania chorobom i zarazom, w ogóle udzielać wskazówek z dziedziny hygieny i weterynaryi potrzebnych rolnikom praktycznym.

3. Na żądanie Wydziału krajowego udzielać Wydziałowi krajowemu fachowej opinii odnoszącej się do spraw stojących w związku z zastosowaniem nauki weterynaryi i przepisów weterynaryjno policyjnych.

Bliższe określenie czynności krajowego nauczyciela wędrownego weterynaryi obejmuje osobna Instrukcya służbowa przez Wydział krajowy wydana.

Do posady tej, która, w myśl § 14 ustanowy służby krajowej, na razie tylko prowizorycznie obsadzoną być może, przywiązaną jak stała płaca roczna w kwocie 1300 zł. w. a. (2600 koron austr.) dodatek aktywalny w kwocie 240 zł. w. a. (480 koron austr) i dodatki pięcioletnie po 200 zł. wa. (400 koron austr.) każdy.

Na koszta zaś podróży wyznaczony jest ryczałt w kwocie 500 zł. w. a. (1000 koron austr.)

Nauczyciel wędrowny weterynaryi jest (w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 20 maja b. r.) udzędnikiem krajowym, ma przeto wszelkie prawa i obowiązki wypływające z krajowej ustanowy służbowej z dnia 23 marca 1866.

Chcący ubiegać się o tę posadę, winni wnieść do Wydziału krajowego udokumentowane podania swoje najdalej do 15 lipca 1892 i przedłożyć:

1. Świadectwo udowadniające kwalifikacyę do zajmowania posady o którą kompetują mianowicie:

a) Świadectwo z ukończonych z dobrym wynikiem studyów fachowych;

b) dowód dłuższej i z powodzeniem odbytej praktyki weterynaryjnej.

2. Metrykę urodzenia.

3. Dokładny życiorys, wykazujący wszelkie odbyte studya, jak i dotychczasowe zatrudnienia.

Pierwszeństwo w otrzymaniu powyższej posady mieć będą kandydaci, którzy w zawodzie nnuczycielskiem już pracowali.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 6 czerwca 1893.

L. 4206 [3627 2—3]

Celem obsadzenia opróżnionej posady sędziego powiatowego w Wojniczu rozpisuje się konkurs z terminem do 5 lipca 1893.

Podania o tę, ewentualnie przy sądzie powiatowym w Ciężkowicach, Ulanowie i Rozwadowie, lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę sędziego powiatowego, wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie, względnie do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu i Rzeszowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 12 czerwca 1893.

Celem obsadzenia opróżnionych posad sekretarzy rady mianowicie: dwu przy sądzie krajowym w Krakowie, jednej przy sądzie obwodowym w Tarnowie i jednej przy sądzie obwodowym w Wadowicach rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 5 lipca 1893.

Podania o te, ewentualnie przy innych sądach kolegialnych opróżnić się mogące posady sekretarzy rady wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum odnośnego sądu kolegialnego.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 12 czerwca 1893.

Kuratele.

L. 2653 [3632 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie ogłasza, iż rozciągnięta w myśl tutejszo-sądowej rezolucyi z dnia 15 listopada 1883 l. 8959 nad umysłowo chorym Ignacym Pogonowskim kuratela na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 16 lutego 1893 l. 450 u-chyloną, a kurator p. Jan Pogonowski od swego obowiązku uwolnionym został.

Rzeszów, dnia 25 maja 1893.

Wyroki prasowe.

Zl. 132 (3591)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt dee in Nr. 11 der periodischen Druckschrift: „Bäckerzeitung“ ddo Wien, Dienstag, den 6 Juni 1893 enthaltenen Artikels mit den Aufschriften: „Zufriedenheit — der Feind des Fortschrittes“ in der Stelle vom Anfange bis „Lorbeerkranz begeistern würde!“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und nach den §§ 487—489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 8 Juni 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 23 (65) der periodischen Druckschrift: „Pschütt! Caricaturen“ ddo. Wien, 10 Juni 1893 enthaltenen Gedichtes: „Brot und Fleisch“ das Vergechen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 8 Juni 1893.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Mai 1893, Zl. 2460, die Weiterverbreitung der Nr. 55 der Zeitschrift: „Corriere di Gorizia“ vom 9 Mai 1893 wegen des Artikels: „La morte di un Dalmata illustre“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Mai 1893, Zl. 2461, die Weiterverbreitung der Nr. 51 der Zeitschrift: „Il Rinnovamento“ vom 10 Mai 1893 (Edizione per Gorizia) wegen des Artikels: „Un giudizio della „Politik“ sulle condizioni del nostro Litorale“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Mai 1893, Zl. 2609, die Weiterverbreitung der Nr. 52 der Zeitschrift: „Il Rinnovamento“ vom 17 Mai 1893 (Edizione per Gorizia) wegen des Artikels: „Un giudizio della „Neue Preussische Zeitung“ sulle condizioni del nostro Litorale“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntiße vom 27 Mai 1893, Z. 2729, die Weiterverbreiterung der Nummer 53 der Zeitschrift: „Il Rinnovamento“ vom 24 Mai 1893 (Edizione per Gorizia) wegen

der Artikel: „Lo „Slovenski Narod“ a proposito delle elezioni di Trieste“, „Al Podesta di Gorizia“ und „Il principe Arcivescovo di Olmütz Dr. Kohn e gli ebrei“ nach §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 April 1893, Z. 380/3194, die Weiterverbreitung der Nr. 89 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Folchetto“ vom 30 März 1893 nach §§ 63 und 64 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 April 1893, Z. 381/2195 die Weiterverbreitung der Nr. 88 der in Venedig erscheinenden Zeitschrift: „La Venezia“ vom 30—31 März 1893 nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1893, Z. 401/3391, die Weiterverbreitung der Nr. 5728 der Zeitschrift: L'Indipendente“ vom 11 April 1893 wegen des Artikels: „L'interrogazione a Montecitorio per lo scioglimento del Consiglio di Trieste“ nach § 65a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 18 April 1893, Z. 404/3456, die Weiterverbreitung der Nr. 5729 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 12 April 1893 wegen des Artikes: „Scioglimento del consiglio e la Stampa Romana“ nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 19 April 1893, Z. 414/3578, die Weiterverbreitung der Nr. 5732 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 15 April 1893 wegen des Artikels: „Un caso senza precedenti“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1893, Z. 429/3716, die Weiterverbreitung der Nr. 84 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „L'Unita cattolica“ vom 12 April 1893 nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 9| Mai 1893, Z. 497/4167, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeitschrift:„ Nasa Sloga“ vom 4 Mai 1893 wegen des Artikels: „Franina i Jurina“ nach § 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3373 [3636 3—3]

W sporze ustnym Jana Grzesiaka z Biały niżnej przeciw Michałowi Grzesiakowi synowi Juliana, Michałowi Grzesiakowi bratu Juliana, Kazimierzowi i Salomei Grzesiakom w Polny wszczętym skargą de praes. 23 stycznia 1891 l. 443 ustanowiono kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu Kazimierza i Rozalii Grzesiaków Stanisława Kopczyńskiego z Polny i temuż tut. rezolucyę z dnia 27 marca 1893 l. 1002 z terminem na 19 czerwca 1893 doręczono, z części zawiadamia się tychże z miejsca pobytu niewiadomych, aby ustanowili innego pełnomocnika, lub pomienionemu kuratorowi środków do swej obrony dostarczyli, gdyż skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Grybów, 31 maja 1893.

L. 10964 [3606 2—3]

C. k. Sąd obwodowy na prośbę c. k. Prokuratoryi skarbu w zastępstwie kościoła w Jawiszowicach wniesioną zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zaginionej karty wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnowa nr. 3966 tom. 8 str. 37 na 22 zł. 40 ct. a. w. opiewającej na imię kościół w Jawiszowicach zawinkulowanej i wzywa posiadacza tej karty wkładkowej, aby ją w sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu po raz trzeci w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej, tem pewniej przedłożył, inaczej na żądanie c. k. Prokuratoryi skarbu za umorzoną uznaną zostanie.

Tarnów, 8 czerwca 1893.

L. 24616 [2621 3—3]

Wskutek polecenia wys. c. k. Ministerstwa handlu we Wiedniu z dnia 12 maja 1893 l. 17105 podaje się do publicznej wiadomości, że dotychczasowy przepis taryfowy w obrocie przesyłkowym z Włochami, że nadawca obowiązanym był, jeżeli sobie życzył zastosowania tańszej taryfy specyalnej, uwidocznić to na adresie przesyłkowym, został w porozumieniu z zarządem kolei włoskich w ten sposób zmienionym, iż począwszy od 1 czerwca b. r. będzie zastosowaną do wszystkich przesyłek tańsza taryfa specyalna, zaś droższa taryfa ogólna tylko w tym wypadku jeżeli nadawca będzie sobie tego życzyć i życzenie to uwidoczni na adresie przesyłkowym (w dolnej części adresu przesyłkowego) albo też, jeżeli ta taryfa jak n. p. przy przesyłkach z koronkami w myśl obowiązujących przepisów musi być zastosowaną.

Lwów, dnia 7 czerwca 1893.

L. 26094 [2621 2—3]

Według doniesienia zarządu poczt w Grecyi został tamże przywóz używanej bielizny bez względu na to skąd takowa pochodzi, ponownie wzbroniony.

Lwów, dnia 7 czerwca 1893.

L. 28641 [2621 2—3]

Ograniczenie dowozu posyłek z próbkami do wielkiej Brytanii, Francyi i Portugalii.

Następujących przedmiotów nie wolno nadal posyłać do Wielkiej Brytanii i Irlandyi jako próbek towarowych: Kakao, kawa, cykorya, rodzynki z pestkami, figi i placki figowe, świeże i suszone śliwki, suche grona i morele, herbata, tytoń i wszelkie rodzaje fabrykatów tytoniowych, chloralhydrat, mydła transparentowe, alkoholem przerabiane i wyroby cukiernicze napawane alkoholem jako też karty do gier. Przesyłek z wymienionymi przedmiotami z zagranicy nadeszłych nie będzie się doręczało adresatom lecz angielskim władzom cłowym. Przesyłanie tych przedmiotów w pakietach pocztowych (colix posteaux) nie jest wzbronionem. Do Francyi nie wolno posyłać druków jeśli zawierają litografie, chromolitografie itp. w takiej ilości, iż przedstawiają się jako posyłki towarowe. Natomiast w pojedynczych egzemplarzach albo w bardzo małych ilościach można je do Francyi i nadal posyłać. Jeśli się posyła do Portugalii książki oprawne jako druki, należy na stronie zewnętrznej posyłki podać treść i widocznie wielkiemi głoskami umieścić napis „A. soumethe a la donane, — w przeciwnym bowiem razie będą takie posyłki doręczane adresatom tylko po poprzedniem złożeniu grzywny pieniężnej.

Lwów, dnia 31 maja 1893.

Ł. 402 [3615 3—3]

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzyby z urzędowania Erazma Janickiego, byłego c. k. notaryusza w Kamionce strumiłowej i komisarza sądowego tamże, według ustępu pierwszego § 25 ust. not. z mocy ustawowego prawa zastawu prawo żądania zaspokojenia swoich pretensyi z kaucyi służbowej tegoż byłego c. k. notaryusza rościli, by odnośne pretensye w przeciągu sześciu miesięcy w tutejszej ck. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, ileże w przeciwnym razie po upływie terminu tego bez względu na ich roszczenia zezwolenie na dewinkulacyę i wydanie tejże kaucyi właścicielce, lub jej prawonabywcom udzielone zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1893.

L. 7429 [3578 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ustanawia w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach przeciw Maryi Olejnik, Jurkowi Olejnik i Mojżeszowi Auer pto 100 zł. w. a. z pn., dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Olejnik z Jaktorowa, kuratorem Wasyla Kwaśnikowskiego z Jaktorowa.

Wzywa się zatem niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Olejnik, aby środki służące do jej obrony ustanowionemu kuratorowi bezzwłocznie podała, lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła i tego sądowi zapodała, gdyż wyniknąć mogące z zaniedbania tego skutki sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 17 sierpnia 1888.

L. 8721 [3584 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Schlomę Essenfelda i Mendla Essenfelda, iż w sprawie Seliga Essenfelda o zaintabulowanie 1|5 części prawa własności dóbr do 1|5 cz. realności w whl. 67 ksi. grunt. gm. Zaleszczyki miasto dotąd na rzecz Isaka Essenfelda zaintalowanej, kuratorem ustanowiony został adw. dr. Letz z Zaleszczyk.

Wzywa się przeto Schlomę i Mendla Essenfeldów, ażeby z kuratorem w powyższej sprawie się porozumieli lub sądowi innego pełnomocnika przedstawili.

Zaleszczyki, dnia 15 października 1892.

L. 2210 [3597 3—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Zająca, iż Towarzystwo zaliczkowe w Łańcucie wniosło pod dniem 12 kwietnia 1893 l. 1634 pozew przeciw niemu Kazimierzowi Zającowi, Andrzejowi Zającowi i Stanisławowi Krydzie o zapłacenie sumy 817 zł. 41 ct. i że równocześnie do ustnej rozprawy wyznacza się ponowny termin na dzień 12 września 1893 o godzinie 9 rano.

Wzywa się więc Jana Zająca, ażeby albo o miejscu swego pobytu, lub kuratora dla niego w osobie p. Leona Grodeckiego ustanowionego zawiadomił, lub też potrzebne do obrony informacye kuratorowi udzielił, lub sobie innego pełnomocnika obrał, inaczej skutki ztąd wynikłe sam sobie przypisze.

Głogów, 12 maja 1893.

L. 7381 [3539 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Rozalię Knapikówną zamężną N. N. córkę Jana Knapiko ażeby do spadku po swoim ojcu śp. Janie Knapiku zmarłym w Brzozowy w przeciągu jednego roku tem pewniej się zgłosiła, ile że w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem pertraktowany będzie.

Tuchów, 22 listopada 1892.

L. 774 [3586 3—3]

W sprawie wykreślenia prawa zastawu dla sumy 400 zł. z wyk. hip. l. 510 ks. gr. gm. Zaleszczyki i intabulowanie prawa własności na rzecz Arona i Dwory małżonków Fröhlich ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Schmiela Wenkarta wzywa się, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił lub innego pełnomocnika sadowi podał.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 7 lutego 1893.

L. 7457 [3572 2—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Perlę Mondschein, że w sprawie Izaaka Lichtenberg przeciw niej pto 300 zł. aw. z pn. tusądową uchwałą z dnia 25 stycznia 1893 l. 992 przyjętem zostało do wiadomości sprawozdanie tusądowej kancelaryi, że na protokole tut. c. k. miej. del. sądu powiatowego z 20 listopada 1892 l. 21450 zanotowano, iż ruchomości tym protokołem prowizorycznie zajęte, obecnie egzekucyjnie zajęte i oszacowane zostały i że tę uchwałe doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Rosenbergowi, przyczem wzywamy ją, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jej praw potrzebną informacyę udzieliła lub innego zastępcę sądowi przedstawiła

Stanisławów, 17 maja 1893.

L. 1974 [3589 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, że dnia 8 lutego 1890 zmarła w Zaleszczykach starych Justyna 1o Moskal 2o Kieweryga bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Zmocy ustawy do tego spadku powołanych a z pobytu niewiadomych dziedziców Wasyla Jacka i Annę Kindratiuków wzywa się, aby w przeciągu jednego roku zgłosili się w sądzie i swe oświadczenie wnieśli, inaczej spadek zostanie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się, i z adw. dr. Stoklasą kuratorem niewiadomych.

Zaleszczyki, 28 lutego 1893.

L. 400 [3588 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Ettlę Brösler, że dla niej przeznaczona rezolucya tabularna z dnia 18 października 1891 l 9104 doręczoną została jej ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Stoklasie i wzywa się ją by temuż potrzebne informacye udzieliła lub inngo pełnomocnika sądowi wskazała.

Zaleszczyki, 18 stycznia 1893.

L. 4521 [3559 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Barbarę i Jana Jngramów, iż celem doręczenia tymże tusądowej uchwały z dnia 25 września 1891 l. 6387, względem intabulacyi praw własności do ciał hipotecznych l. 128, 1082 i 145 ksiąg gruntowych gminy katastralnej Zborów, kurator ad actum adw. dr. Kiniower w Zborowie ustanowiony został, któremu swe środki obrony dostarczyć, lub innego zastępcę wskazać mają, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sami poniosą.

Zborów, dnia 29 kwietnia 1893.

L. 11595 [3563 2—3]

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sporze Samuela Bernsteina przeciw Gołdzie Eisenberger o 222 zł. dla nieobecnej pozwanej kuratorem adw. dr. Ludwika Pietrzyckiego a zastępcą tegoż adwokata dr. Febusa Salamona zamianował.

Tarnów, 8 czerwca 1893.

L. 55733 [3512 2—3]

Vom k. k. Landes-Gerichte in Lemberg wird über Ansuchen des Ernst Janowitz de pr. 5 Oktober 1892 Zl. 45020 das Amortisationsverfahren in Betreff des in Verlust gerathenen am 1 März 1894 fälligen Coupons auf 25 fl. von dem Pfandbriefe Nr. 278 über 1000 fl. ö. W. der k. k. gal Actien Hypothekenbank eingeleitet und gleichzeitig werden mittelst gegenwärtigen Edictes diejenigen in dessen Händen sich der oberwähnte Coupon befindet aufgefordert binnen einem Jahre, sechs Wochen und 3 Tagen vom Verfallstage des obigen Coupons das ist vom 1 März 1894 gerechnet, denselben, dem hiesigen Gerichte so gewiss vorzulegen, den als nach fruchtlosem Verstreichen dieses Zeitraumes der oberwähnte Coupon über weiteres Anlangen des Bittstellers als amortisirt erklärt werden wird.

Lemberg, am 17 Dezember 1892.

L. 10187 [3538 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Matykiewicza, iż w sprawie o wpis przeniesienia prawa zastawu dla sumy wekslowej 1500 zł. w. a. w stanie biernym 1718 zł. w. a. na karcie ciężarów w lk. 163 na rzecz Salamona Zinsa intabulowanej, na rzecz dr. Adama Jordana, oraz o wpis wykreślenia tego prawa zastawu z kart ciężarów dóbr Pilzno miasto, Dulczówka i wydzielonych z nich 63 ciał hipotecznych, celem doręczenia Janowi Małyjewiczowi uchwały z dn. 7 stycznia 1892 l. 25449/91 dla niego kuratorem adw. dr. L. Glasera w Tarnowie ustanowiono.

Tarnów, 31 maja 1893.

L, 9239 [3593 2—3]

C. k. Sąd obwodowy na prośbę Lei Flügelmanowej, zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zaginionej książeczki wkładkowej towarzystwa eskontowego w Tarnowie, nr. 697 na wkładkę 100 zł. w. a. opiewającej, i wzywa niniejszem posiadacza tej książeczki wkładkowej, aby takową przedłożył w zakresie jednego roku od dnia ogłoszenia po raz trzeci edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ inaczej na żądanie proszącej za umorzoną uznana by została.

Tarnów, dn. 8 maja 1893.

L. 1478 [3590 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia z miejsca pobytu Iwana Kłosowskiego, że przeciw niemu wniósł Tomasz Cichoń pozew de pr. 16 marca 1893 l. 1478 o zapłacenie kwoty 34 zł. 50 ct. wa. i oddanie 5 wiązanek słomy żytniej lub zapłatę równowartości w kwocie 2 zł. aw. z pn, że dla niego ustanowiono kuratorem ad actum Bartłomieja Gajewskiego w Sadkach i że do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 19 lipca 1893 o godzinie 9 rano wyznaczonym został.

Wzywa się przeto Jana Kłosowskiego, aby się z ustanowionym dlań kuratorem porozumiał i temuż środków obrony dostarczył lub też tut. sądowi innego pełnomocnika wskazał.

Żmigród, 15 maja 1893.

L. 9353 [3585 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Berla i Rubina Tenenbaumów, że rezolucya tabularna z dnia 4 listopada 1891 l. 9552 dla nich przeznaczona, doręczoną została kuratorowi adw. dr. Letzowi z wezwaniem, aby udzielili temuż potrzebną informacyę lub sądowi wskazali innego pełnomocnika.

Zaleszczyki, 21 września 1892.

L. 4983 [3566 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Słowika, iż na pozew wekslowy kasy oszczędności w Nowym Sączu w dniu 2 czerwca b. r. do l. 4983 wniesiony, wydano przeciwko niemu w dniu 3-go czerwca b. r. l. 4983 nakaz zapłaty sumy wekslowej 180 zł. a. w. i takowy doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. Różańskiemu.

Wzywa się zatem Stanisława Słowika, aby temuż kuratorowi lub jego substytutowi adw. dr. Barbackiemu dostarczył środków obrony, lub innego zastępcę sądowi wskazał w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sobie samemu przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, dnia 3 czerwca 1893.

L. 3542 [3568 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Izaka i Szyję Rostów, że przeciw nim przez Samuela i Lanę Schönblumów pozew o wykreślenie prawa zastawu dla 1|9 i 1|9 części sumy 260 zł. 33 ct. a. w. z pn., ze stanu biernego realności whl. 107 m. Rzeszowa, ustanowionym został dla nich kuratorem adw. dr. S. Reich w Rzeszowie z substytucyą adw. dr. Reinesa w Rzeszowie i wzywa tychże Izaka i Szyję Rostów, by albo ustanowionemu dla nich kuratorowi dostarczyli ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

Rzeszów, dnia 27 kwietnia 1893.

L. 4250 [3608 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do publicznej wiadomości, że na skutek prośby Jana Pogonowskiego c. k. notaryusza w Rzeszowie, de praes. 13 maja 1893 l. 4250 tudzież prośby Stefana Eustachego Stanisława, 3 im. Pogonowskiego, de praes. 25 maja 1893 l. 4567 władza ojcowska tutejszo-sądową uchwałą z dnia 28 lutego 1889 l. 1400 Janowi Pogonowskiemu nad jego synem Stefanem Eustachym Stanisławem, 3 im. Pogonowskim, na dniu 29 marca 1865 urodzonym ponad prawny okres małoletności udzielona uchyloną zostaje.

Rzeszów, 25 maja 1893.

L. 4047 [3576 1—3]

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Chanę Feldmann, że w sprawie egzekucyjnej Matesa Freundel przeciw niej o intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 40 zł. w stanie biernym ciała hip. wyk. hip l. 370 gs. gr. gminy kat. Tustanowice, kuratorem ad actum dla niej adw. dr. Marceli Doboszyński w Drohobyczu ustanowiony został.

Wzywa się zatem Chanę Feldmann, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzieliła, względnie innego pełnomocnika sobie obrała, gdyż inaczej sama złe skutki sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 16 lutego 1893.

L. 6007 [3569 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze w sprawie egzekucyjnej Salamona Kreppla przeciw masie spadkowej Chaima Joela Sterna, a względnie jego spadkobiercom pto 588 zł. 70 ct. z pn. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Budischowskiego, tudzież dla Jerzego Prägera i synów, kuratora w osobie adw. dr. Wincentego Chłopeckiego w Samborze, ze substytucyą adw. dr. Fiternika w Samborze, któremu równocześnie doręcza uchwałę c. k. sądu kraj. wyższego we Lwowie z dnia 2 listopada 1892 l. 23433.

Wzywa się przeto Franciszka Budischowskiego, tudzież Jerzego Prägera i synów, ażeby z kuratorem porozumieli się i jemu potrzebne udzielili informacye, gdyż złe skutki z zaniedbania tego wynikające własnej winie przypisać będą musieli.

Sambor, dnia 9 maja 1893.

L. 5372 [3565 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mordka Rosenraucha, iż na prośbę Eisiga Hermana Schajego de praes. 10 praes. 10 listopada 1892 l. 16563 dozwoloną została uchwałą z dnia 10 grudnia 1892 l. 16563 na rzecz proszącego Eisiga Hermana Schajego intabulacya prawa własności przypadłej w spadku po Schlomie Rosenrauchu na Mordka Rosenraucha 1/180 części realności w Kołomyi położonej, wyk. hip. l. 6 ks. gr. dla I. dz. m. Kołomyi objętej, a dotychczas na imię Schlomy Rosenrauch zapisanej, że do zastępywania go w tej sprawie kurator dla niego w osobie tut. adw. dr. Schustera ustanowiony został i dotyczącą uchwałę z dnia 10 grudnia 1892 l. 16563 dla niego przeznaczoną temuż kuratorowi doręczono.

W Kołomyi, dnia 22 kwietnia 1893.

L. 1759 [3575 1—3]

Sąd powiatowy w Dukli ustanawia w sporze sumarycznym Jana Słysza recte Słysia i tow. przeciwko Wojciechowi Mikoszowi i tow. o uznanie własności stajanka pola w skład parc. gr. lk. 2402/1 oznaczonej wyk. hip. l. 187 gm. Rogi objętej, wchodzącego dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Mikosza kuratorem wtórpozwanego Urbana Mikosza i temuż jako kuratorowi i współpozwanemu wyrok z dnia 10 lutego 1893 l. 7336 doręcza, o cem Wojciecha Mikosza zawiadamia.

Dukla, dnia 20 maja 1893.

L. 1854 [3587 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Pysaniuka kuratorem adw. dr. Stoklasę i doręcza temuż rezolucyę tabularną z dnia 30 kwietnia 1892 l. 3340.

Zaleszczyki, dnia 25 lutego 1893.

L. 3841 [3497 1—3]

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Michała Hroszowego w sporze drobiazgowym przeciw niemu Jakóba Elfenbeina o zapłacenie 3 zł. 50 ct., kuratorem ad actum Olexę Tkacza z Leżanówki i o tem Michała Hroszowego niniejszym edyktem zawiadamia, polecając mu, by kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 20 maja 1893.

L. 9448 [3499 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Peka, że na pokrycie pretensyi Jakóba Afterguta w kwocie 5 zł. 20 ct. z przynależytościami zapowiedziano odpowiednią część z ceny kupna 400 zł. u Franciszka i Julianny Jaskiernych.

Kuratorem jest c. k. notaryusz Wiktor Jaworski.

Kalwarya, 18 kwietnia 1893.

L. 3106 [3640 1—3]

Niniejszem ogłasza się, że administrator dóbr Zakładu narod. im Ossolińskich ks. Andrzej Lubomirski wniósł na dniu 1 czerwca 1893 l. 3106 skargę przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Aleksandrowi Bajerowi i po za obrębem monarchii austr. zamieszkałemu Ludwikowi Bajerowi o zapłacenie 850 zł. i 1000 zł. w skutek czego termin do rozprawy ustnej na 20 lipca 1893 wyznaczono, oraz wzywa się pierwpozwanego, aby ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Retingerowi potrzebnej do obrony informacyi udzielił lub innego zastępcę sobie obrał, albo osobiście się stawił, gdyż inaczej w razie zaniedbania tego szkodliwe następstwa wyniknąć mogące sam sobie miałby do przypisania.

C. k. Sąd powiatowy.

W Radłowie dnia 3 czerwca 1893.

[3659 1—3]

Adwokat w Brzeżanach p. dr. Leon Madeyski przesiedla się z 1 lipca 1893 do Tyczyna.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1893.

L. 14445 [3616 1—3]

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Leona Grimma zawiadamia sąd tutejszy jako władza spadek pertraktująca, że Alojzy Grimm zmarły we Lwowie 8 lutego 1891 r. wydziedziczył go w testamencie z daty Lwów 24 kwietnia 1881.

Dla zastępywania Leona Grima w pertraktacyi spadku po Alojzym Grimm, ustanowiono kuratorem dr. Kwiatkowskiego adw. we Lwowie, z którym kurand względem obrony praw swoich winien się porozumieć, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu pow. m d. S. I.

Lwów, dnia 22 marca 1893 r.

C. k. Radca Sądu krajowego.

L. 6828 [3610 1—3]

Na prośbę Sary Biber wzywa się posiadacza zaginionego wekslu w Samborze dnia 10 maja 1892 przez Sarę Biber na własne zlecenie na kwotę 100 zł. a. w. wystawionego za 6 miesięcy od daty płatnego przez Mojżesza Abenda i Gitlę Abendową przyjętego, by takowy w dniach 45 od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie Lwowskiej sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel amortyzowanym zostanie,

Sambor, 23 maja 1893.

L. 1749 [3612 1—3]

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Berszakiewicza celem doręczenia temuż tusąd. rezolucyi hipotecznej z 2 sierpnia 1892 l. 2975 zezwalającej na wpis prawa zastawu dla sumy 150 zł. na rzecz Jana Ziomka na realności Jana Berszakiewicza kuratorem Jana Kopałkę i temuż pomienioną rezolucyę doręcza.

Ciężkowice, 4 maja 1893.

L. 2850 [3607]

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 30 kwietnia 1893 l. 2586 wpisano dnia 5 maja 1893 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wygaśnienie firmy Wiktor Wołodkowicz przedsiębiorstwo gorzelni i wołowni w Dobrowodach z powodu śmieści Wiktora Wołodkowicza.

Brzeżany, dnia 3 czerwca 1893.

L. 11771 [3623 1—3]

Tarnowski c. k. Sąd obwodowy ustanawia w sporze wekslowym Pauliny Feiwel przeciw Goldzie Eisenberg pto 70 zł. wa. z pn. dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej Goldy Eisenberg, kuratorem adw. dr. Busia, o czem ją przez edykta zawiadamia, z poleceniem, aby temu kuratorowi wskazała środki do obrony jej służące, lub innego zastępcę prawnego ustanowiła.

Tarnów, 12 czerwca 1893.

L. 17380 [3609 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia nieobecnego z życia i miejsca pobytu niewiadomego Szymona Zorna, że w sprawie tegoż względnie jego cesyonaryusza Berla Sussmana przeciw Salomonowi Bakenroth pto 600 zł. a. w. zpn. na dniu 2 listopada 1892 do l. 14271 wydaną została uchwała, przyjmująca jego cesyę powyższej pretensyi na rzecz Berla Sussmana zeznaną do wiadomości i dozwalająca na rzecz cessonaryusza różnych kroków egzekucyjnych, która uchwała do rąk ustanowionego jednocześnie kuratora adw. dr. Leona Witza substytucyą adw. dr. Justyna Witza doręczoną została.

Wzywa się zatem Szymona Zorna, aby w tej sprawie do ustanowionego wyż kuratora się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym niepomyślne skutki z jakowego zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 31 grudnia 1892.

L. 16990 [3628 1—3]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Hornsteina, iż w sprawie egzekucyjnej firmy Carl Budischofsky & Söhne pko firmie Bracia Herstein pto 291 zł. 12 ct., ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. dr. Bobilewicza, z substytucyą adw. dr. Bermana i poleca mu, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, gdyż w przeciwnym razie skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 26 maja 1893.

L. 3140 [3634 1—3]

Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Bukowsku czyni się wiadomo, że na dniu 12 grudnia 1889 zmarł w Darowie bez rozporządzenia ostatniej woli Wanio Stecko. Do spadku po nim pozostałego powołany jest wedle ustawniczego porządku dziedziczenia brat tegoż Piotr Stecko.

Gdy miejsce pobytu tegoż tut. sądowi nie jest wiadomem, przeto wzywa się go, by w przeciągu roku począwszy od dnia niżej podanego do tut. sądu się zgłosił i oświadczenie swe do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Stefanem Sołtysem z Darowa przeprowadzoną zostanie.

Bukowsko, 10 czerwca 1893.

L. 20335 [3633 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Samborze ogłasza, że dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Hersza Meilecha dw. im. Zeilera adwokata kraj. dr. Nankiego w Samborze w sprawie wysokiego skarbu państwa przeciw niemu o ściągnięcie zaległości podatkowych w kwocie 83 zł. 30 ct. a. w. z pn. kuratorem ustanowił i temuż tus. uchwałą z 30 kwietnia 1892 l. 7742, którą na częściowe pokrycie zaległego podatku założona przez Herscha Meilecha dw. im. Zeilera do tusądowego depozytu tytułem wadyum dla uzyskania dzierżawy prawa propinacyi w Bylicach kwota 65 zł. 50 ct a. w. wysokiemu skarbowi państwa na własność została przyznana, doręczył.

Rzeczą jest Herscha Meilecha Zeilera udzielić swemu kuratorowi potrzebnej informacyi, lub też obrać i wskazać sądowi innego zastępcę, inaczej możliwe złe skutki sam sobie przypisze.

Sambor, 31 grudnia 1892.

L. 1689 [3630 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie, podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że równocześnie ustanawia celem uporządkowania stanu masy depozytowej w sprawie egzekucyjnej Amalii Zalchoskiej, teraz zamężnej Kluczyńskiej przeciw Chai i Kalmanowi Diringerowi o 2500 zł. w. a. względnie ceny kupna przy sprzedaży realności pod nk. 182 3/4 w Stanisławowie na dniu 29 sierpnia 1845 uzyskanej i dotąd w depozycie sądowym przechowanej a to dla pierwotnych dłużników i właścicieli tej realności, z życia i miejca pobytu niewiadomych Chai i Kalmana Diringerów, niemniej tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, kuratorem ad actum p. adwokata. dr. Mandyczewskiego z substytucyą p. adwokata dr. Buczyńskiego dalej dla reszty byłych wierzycieli hipotecznych a to: a) Aby Arnold b) Chany Diringer c) N. Jastrzębskiego, d) Feliksa Uścińskiego, e) Jana Prechlinga, f) Józefa Kostek, g) Stanisława Kowalskiego i h) Rifki Diringer wszystkich z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców kuratorem ad actnm p. adwokata dr. Lorscha z substytucyą p. adwokata dr. Liebermanna i do oświadczenia tychże wyznacza się termin na 20 lipca 1893 o 10 rano w biórze II. tut. sądu.

Wzywa się zatem wyżej wymienionych, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, aby ustanowionym dla nich kuratorom służące do swej obrony środki przed terminem powyższym dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali i sądowi donieśli, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów, 15 kwietnia 1893.

L. 11303 [3643 1—3]

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie wekslowej firmy M. Geringera synów przeciw Filipowi Goldbergowi o 158 zł. 10 ct. a. w. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Goldberga, ustanowił kuratorem adw. dr. Glasera a jego zastępcą adw. Ign. Apfelbauma i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 28 maja 1893 l. 10539 dla Filipa Goldberga przeznaczony.

Tarnów, dnia 8 czerwca 1893.

L. 2386 [3658 1—3]

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia Hawryłę Trockiego z miejsca pobytu nieznanego, że Aftanaz Słobodzian pod dniem 17 marca 1893 wniósł przeciw niemu i sp. pozew do l. 2386 o własność ciała hip. objętego wykazem 517 księgi gr. dla gminy kat. Lubianki wyżne, że dla Hawryły Trockiego kurator ad actum w osobie Andrucha Ambroży w Lubiankach wyższych postanowiony i termin do ustnej rozprawy na 9 sierpnia 1893 godzinę 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem Hawryłę Trockiego, aby temu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi lub sądowi innego wskazał zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Zbaraż, dnia 31 maja 1893.

L. 4392 [3645 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Boryni zawiadamia, że 26 lutego 1884 zmarł w Libuchorze Andrzej Doroszewicz z pozostawieniem kodycylu z daty Libuchora 24 lutego 1884. Na podstawie ustawy powołany jest do spadku po nim między innymi i Stefan Doroszewicz Sąd nie znając jego miejsca pobytu wzywa Stefana Doroszewicza, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od 1 czerwca 1893 zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku ze zgłoszonymi dziedzicami i z kuratorem Janem Mińkowiczem dla niego ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Borynia, dnia 1 czerwca 1893.

L. 3600 [3650 1—3]

W sprawie egzekucyjnej E. Wernera przeciw Janowi Łazarowiczowi pto 43 zł. 5 ct. zpn. ustanawia się dla z życia i miejsca pobytu nieznanego Jana Łazarowicza w celu doręczenia mu tusądowej uchwały egzekucyjnej z dnia 17 lutego 1893 do l. 145 i dalszych w tej sprawie zapaść mających uchwał kuratorem adwokata p. dr. Jana Jugendfeina w Krośnie.

O czem zawiadamia się Jana Łazarowicza przez edykt niniejszy.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 9 maja 1893.

L. 4236 [3644]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych wpisaną została firma Józefa Lienieckiego dla przedsiębiorstwa wiertniczego w Schodnicy.

Posiadaczem tej firmy jest Józef Leniecki inżynier górniczy w Schodnicy.

Sambor, 23 maja 1893.

L. 3026 [3654 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia, niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abrahama Abgotta, względnie tegoż spadkobierców o wniesieniu przeciw niemu w dniu 23 lutego 1893 l. 3026 przez Salamona Abgotta. pozwu o uznanie za zgasłą pretensyę 100 dukatów, i ekstabulacyę takowej z majętności l. wyk. hipot. l. 1 w Sokalu, i że mu kuratora w osobie adwokata dr. Pawłowskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem Abrahama Abgotta, względnie tegoż spadkobierców, by sobie innego zastępcę ustanowił, lub też ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków na obronę jego posłużyć mogących, gdyż w razie przeciwnym za skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie winę przypisze.

Sokal, 17 maja 1893.

L. 24390 [3660 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 17 maja 1893 do l. 24390 wniosło Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, przeciw Esterze Segal pozew o wyeliminowanie z tabeli płatniczej do l. 39085/82 kollokowanej na 5 miejscu pretensyi pozwanej jako niepłynnej zpn., na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięcio dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Estery Segal, względnie tejże spadkobierców lub prawonabywców nie jest wiadomem, został dla niej adwokat dr. Łoziński kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kopecki mianowany.

Wzywa się zatem Esterę Segal, względnie tejże spadkobierców lub prawonabywców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała, i tegoż sądowi oznajmiła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów, 3 czerwca 1893.

„EQUITABLE“

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ ŻYCIOWYCH

w Stanach Zjednoczonych w Nowym Jorku

Reprezentacya dla Austro-Węgier we Wiedniu
I. Stock im Eisenplatz.

NAJWIĘKSZE TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE ŚWIATA

Stan ubezpieczeń z końcem r. 1892	**zł.**	**2,127,405.613·—**
Ubezpieczenia w r. 1892 zawarte	„	**501,225.790·—**
Ogół dochodów w r. 1892	„	**100,705.593·72**
Majątek własny z końcem r. 1892	„	**382,650.130·—**
Fundusz zysków	„	**77,724.538·72**

Cały zysk jest własnością ubezpieczonych i może być ubezpieczonym od 2-o roku począwszy corocznie gotówką wypłacony (zwykła polica) albo przez 10, 15 lub 20 lat gromadzony i przeżywającym rozdzielony (polica tontynowa).

Wszystkie police Towarzystwa „Equitable“ są po 3-ch względnie 2-latach nienaruszalne i płatne nawet na wypadek **samobójstwa lub śmierci w pojedynku,** inne zaś warunki najkorzystniejsze, a wypłata szybka i bez wszelkich trudności.

(Podane przez „Equitable“ obliczenie spodziewanych zysków, polegają **nie na kombinacyach** ale na **rzeczywistych rezultatach** i wypłatach ostatniego roku).

I tak n. p.

Polica Nr. 69.022 wiek 46 lat na zł. 5000 z premią dożywotnią i 20-o letnią tontyną — ubezpieczony zapłacił premii przez lat 20 zł. 3958.

Obecnie ma prawo podnieść zł. 5230·30 ct., odbiera zatem kapitał z procentem i był przez 20 lat darmo na zł. 5000 ubezpieczony.

Polica Nr. 75.025 wiek 35 lat na zł. 2500 z premią 20-o letnią — ubezpieczony zapłacił premii przez lat 20 — zł. 1704.

Obecnie ma prawo podnieść zł. 2464·40 ct., albo policę bez dalszych premii na zł. 4680 płatną po śmierci ubezpieczonego.

Polica Nr. 70·450 wiek 30 lat na zł. 10·000 — zabezpieczenie mieszane na wypadek śmierci i dożycia z premią 20-o letnią, ubezpieczony zapłacił premii przez lat 20 — zł. 9706.

Obecnie ma prawo podnieść zł. 16.321·20 ct., albo pełno wpłaconą policę na zł. 34.950.

Polica Nr. 207.568 wiek 21 lat na zł. 1000 — zabezpieczenie mieszane na wypadek śmierci i dożycia z premią 15-o letnią, ubezpieczony zapłacił premii przez lat 15 zł. 990·20 ct.

Obecnie ma prawo podnieść zł. 1341·29 ct., albo pełno wpłaconą policę na zł. 3649.

W myśl koncesyi dla Państwa Austryackiego z dnia 11 października 1882 l. 6490 podlega „Equitable“ tutejszym ustawom i sądom a rezerwa dla Austryackich ubezpieczonych musi być trwale w Austryi złożona.

Na zabezpieczenie Austryackich klientów „Equitable“ służy oprócz tego pałac we Wiedniu Stock im Eisenplatz wartości 2,000.000 zł.

Jeneralna Ajencya dla Galicyi i Bukowiny

J. Piepes, we Lwowie

ul. Wałowa l. 23.

821

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 62

Dyetaryusz młody, z nader szybkiem i czytelnem pismem, dobremi świadectwami, znający manipulacyę sądową, poszukuje jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. Adres „Schreiber", poste rest. Josefstadt, Wien. 851

Swieży transport pończoch i szkarpetek wyrobu drutowego nadzwyczaj trwałe i tanio w nowym magazynie Wilhelma Wyspiańskiego, Lwów, hotel Europejski. 850

Nożyce angielskie do strzyżenia owiec, tuzin zł. 10
poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215

Skład komisowy najlepszej
HERBATY firmy Wogau et Ska w Moskwie, 1 funt ross. zł. 2 do zł. 6
Rumu doskonałego
1/8 litr. 40 ct. 3/4 litr. zł. 2.50 utrzymują
Papée & Kościcki
Lwów, ulica 3 maja l. 2. 839

Kosy białe
znaku ręki 791
z najlepszej stali po 45 ct. zaś dla Kółek rolniczych, sklepików ceny hurtowne, poleca
Bolesław Cybulski
skład towarów żelaznych, Lwów.

Do sprzedania 849
para czteroletnich koni kasztanowatych 15½ miary, doskonale dobranych, zupełnie ujeżdżonych. Para kuców bułanych. Tamże mieszkanie letnie do wynajęcia, Sygniówka, pod Lwowem.

SPORT!
Najlepsze papierki cygaretowe w książeczkach.
Gatunek bibułki dotąd **niebywały.**
Cena książeczki 5 ct.
do nabycia w sklepach
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie ul. Teatralna l. 3,
„ „ ul. Jagiellońska l. 6.
w Krakowie, Sukiennice 28.
Oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 675
Sprzedaż hurtowną oraz wysyłkę na prowincyę uskutecznia
Zarząd fabryki tutek nieklejonych
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie, ulica Hetmańska l. 24.

BIURO 604
największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych
EQUITABLE
znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej l. 23.

Dla gospodyń!
Tylko to jest przydatnem w gospodarstwie, co jest dobrem i taniem. Lecz nie wszystko tanie jest dobre, wiadomo jest nawet, że rzecz najtańsza pod względem ceny jest bez wyjątku najdroższą. Tak samo ma się z mydłami toaletowemi. Rzeczywiście dobrem i do gospodarstwa najlepiej się nadającem mydłem tealetowem jest
Doeringa mydło z sową.
Wszędzie do nabycia, sztuka 30 ct.
Mydło to jest zupełnie wolne od ostrości i tak łagodne, że wszyscy należący do rodziny, czy to młodzi lub starzy, mogą go codziennie używać. Czyści bardzo dobrze, usuwa wszelkie nieczystości skóry, nie piecze, nie sprawia napięcia i oddziaływa zawsze ożywczo i pobudzająco na czynności skóry. Przytem Doeringa mydło z sową jest taniem, gdyż zużywa się do najmniejszej cząstki i tak oszczędnie, że innych mydeł, wprawdzie tańszych, lecz napełnionych różnemi, całkowicie nieużytecznemi substancyami, potrzeba dwa razy tyle. Doeringa mydło z sową jest przy większej cenie zawsze jeszcze najtańszem i bardzo do polecenia oszczędnym gospodyniom.
Jeneralne zastępstwo: A. Motsch & Co., Wiedeń I, Lugeck 3. 189

Najnowszą przygodę
pani Balsambaumowej
pod tytułem
Pończocha Rebekusi
czyli
nie szwistaj na swoji żone
zamieszcza pismo humorystyczne
„ŚMIGUS"
w nr. 12 z 15 czerwca.
Egzemplarz 20 ct.
Prenumerata kwartalna we Lwowie 1 zł,, na prowincyi zł. 1.20. 865

Panna z Niemiec
katoliczka, która niemieckiej nauki udzielić jest w stanie szuka stanowiska jako bona do dzieci. Listy adresować należy: J. Begla, Raciborz, Szląsk pruski, Kohlenstrasse 13. 867

Czerwone wina z Erlau
można dostać u dr. Pawła Danilowics'a, starszego fizyka komitatowego **w Erlau na Węgrzech.** Najmniejsza ilość jeden hektoliter. Od 1 stycznia 1893 także 56 litrów. Ceny za litr zł. 1, 1.50 także 2 zł. Przy obstalunkach poprzednia przesyłka połowy ceny t. j. 50 prc. się żąda. Za naturalność i najlepszą jakość wina ręczy się. 21

SANTAL DE MIDY
Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu* i *kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nieudzielając nieprzyjemnej woni urynie.
Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach. 128
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha Wewiórskiego, Sklepińskiego i Beisera.

Dr. W. Kretowicz
ordynuje przez cały sezon kąpielowy w **Karlsbadzie,** mieszka Kaiserstrasse Stadt Warschau. 794

Starą wódkę żytnią, starkę, ratafię, rozolisy, likiery itp.
poleca c. k. uprzyw. 265
Rafinerya spirytusu, fabryka rumu, likierów i octu
Juliusza Mikolascha
we Lwowie.
Skład dla miasta Lwowa ul. Kopernika 9.

Skład fabryczny
pończoch, skarpetek, pończoszek i skarpetek dziecinnych
M. Bałłabana następca
Mikołaj Ludwig
Lwów, plac Maryacki 8. 827

PIECE
kaflowe szańcowe z Glińska i Hardtmuthowskie

K. A. Werner
utrzymuje na składzie
ARNOLD WERNER
we Lwowie,
ulica Sobieskiego l. 3.
688

Dziesięć medali zasługi i dyplomy dwa uznania za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe. 42

PUDR KSIĄŻĘCY.
Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru, są najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia [illegible] ale
Pudełko małe pudru białego [illegible] 1 zł., z łabędzikiem złr. 1·50 Różowy dla [illegible] dynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 cnt., większe złr. 1·20. z łabędzikiem złr 1·60.

WODA FIJOŁKOWA.
Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe.
Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek, toaletowo-hygieniczny został odszczególniony medalami zasługi na wystawach przyrodniczo-lekarskich w Krakowie i we Lwowie. — Cena 1 zł. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE.
Odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i twarzy, bardzo dokładnie oczyszcza skórę Usuwa piegi i żółto-brunatne plamy z twarzy.
Cena 60 cnt.

JAN IHNATOWICZ
Sklepy własne: **we Lwowie,** ulica Kopernika l. 3,, ul. Halicka róg Boimów — Filie: w **Krakowie** Sukiennice l. 20 i w **Czerniowcach** Rynek 2.

Środki desinfekcyjne
jakoto: 358
kwas karbolowy krystaliczny, kwas karbolowy surowy, płyn karbolowy do odwietrzania, wapno chlorowe i karbolowe, siarkan żelaza, lysol, mydło lysołowe i karbolowe
poleca
apteka „pod Srebrnym Orłem"
Zygmunta Ruckera
we Lwowie.

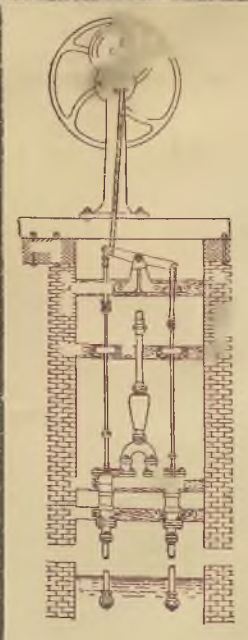

S. Kelsen w Wiedniu
przy zbliżającym się sezonie budowlanym poleca
klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszkań, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach i wodociągach i t. d.

Zastępcy dla Galicyi i Bukowiny
HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Kopernika l. 21.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich